Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku

Rok XVII. Nr. 13. Niedziela 17 stycznia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranica 4,50 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: [illegible] 4, Telefon 54. ADMINISTRACJA: Teblinska 1. Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7—Dąbrowa, [illegible] 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Jolola.

We wtorek dnia 19 bm. o godz. 8 i pół rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu (ul. Kościelna) odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy mojej nieodżałowanej żony

Ś. p. Heleny Łozińskiej

o czem zawiadamia przyjaciół, znajomych i kolegów

Mąż

Podczas nabożeństwa odbędą się pienia religijne wykonane przez koleżanki i kolegów zmarłej.

Audjencje u ministra przem. i handlu.

WARSZAWA, 16 1 (Tel. wł) — Minister przemysłu i handlu przyjął dziś dyrektora kopalni „Renard" w Sosnowcu, p. Żukowskiego w sprawach tejże kopalni, posła belgijskiego w sprawie traktatu polsko belgijskiego i prezesa rady portu w Gdańsku.

Obniżenie cen nafty.

WARSZAWA, 16 1 (Tel. wł) — Kartel naftowy obniżył cenę nafty z 52 na 48 zł. za 100 kig.

Zapomogi dla bezrobotnej inteligencji.

WARSZAWA, 16-1. (Tel. wł)— Ministerjum pracy i opieki społecznej wyasygnowało z kredytów styczniowych 183 500 zł. na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Sumę tę podzielono w sposób następujący: Warszawa miasto — 45,000 zł., Łódź—40,000 zł., Poznań—23,000 zł., Sosnowiec — 20 000 zł., Lwów — 15,000 zł., Częstochowa — 8,000 zł., Bydgoszcz — 6 000 zł., Drohobycz i Wilno—po 5,000 zł., Kielce—3,000 zł., Radom, Krosno i Stanisławów po 2,500 zł., Przemyśl, Białystok i Toruń—po 2,000 zł.

Stosownie do decyzji Ministerjum pracy i op. społ. wypłata zasiłków dokonywana będzie na całym terenie obwodów Funduszu bezrobocia, a nie jak dotąd w pewnych tylko ośrodkach.

Zjazd kolejowy w Stanisławowie.

LWOW, 16-1. (A.W.) — W Stanisławowie odbył się zjazd kierowników działów przewozowych wszystkich dyrekcyj P. K. P. przy udziale przedstawiciela Ministerjum kolei, inż. Włodka. Zjazd miał na celu uzgodnienie i ujednostajnienie przewozu i postępowania w kolejowej służbie przewozowej.

Polscy robotnicy sezonowi.

WARSZAWA, 16-1. (Tel. wł.) — W dniu 14 stycznia został podpisany w Berlinie protokuł polsko niemiecki, zawierający tymczasowe porozumienie na rok 1926 w sprawie wyjazdu robotników sezonowych z Polski do Niemiec.

Skandaliczne wynurzenia posłów polskich w Rosji

Poseł Bryl ma być odznaczony orderem sowieckim.

WILNO, 16 1. (Tel wł.) Nadeszłe tutaj dzienniki sowieckie zamieszczają szereg wywiadów z uczestnikami wycieczki posłów sejmowych do Rosji Sowieckiej. W wywiadach tych posłowie podają szereg skrajnie tendencyjnych wręcz kłamliwych informacyj.

W jednym z nich poseł Fiderkiewicz oświadczył że Polska znajduje się nad brzegiem przepaści. Stały deficyt budżetowy wobec nadmiernych wydatków na biurokrację, wojsko i policję wytworzył sytuację, której nie uratuje żadna pożyczka zagraniczna.

Państwo znajduje się w przededniu rewolucji socjalnej, którą wywoła miljon bezrobotnych oraz chłopi przekonani, iż jedynie przy zmianie ustroju społecznego będą mogli zrealizować reformę rolną. Dalej dzienniki podają, iż przewodniczący wycieczki poseł Bryl, ma zostać odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru", a uczestnicy wycieczki mają otrzymać również wysokie odznaczenia sowieckie.

Rząd podejmuje walkę z drożyzną.

Konferencje z poszczególnemi grupami przemysłu.

WARSZAWA, 16 1 (Tel wł.) Rząd podjął szereg akcji mających na celu walkę z drożyzną. Rozpoczęto rokowania z poszczególnemi grupami przemysłu. Odbyła się konferencja w sprawie kalkulacji cen w przemyśle celuloidowym i papierniczym, na której ustalono podstawy porozumienia. Wynik tych pertraktacyj wiadomy będzie w przyszłym tygodniu, przyczem nastąpi prawdopodobnie obniżka cen.

Wczoraj odbyła się narada z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. Ustalono, że ceny cukru nie zostaną podniesione.

W najbliższych dniach podjęty będzie cały szereg zabiegów w tym kierunku.

Bilans Banku Polskiego.

Zapas złota i walut zwiększa się stale.

WARSZAWA, 16 1 (Tel wł.)— Bilans Banku Polskiego z dnia 10 stycznia wykazuje wzrost zapasu złota o 44 tysiące, zwiększenie się zapasu walut o 2 i pół miljona zł. Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 2,100 000 zł.

Obieg banknotów zmniejszył się o 15 miljonów złotych.

Zapałki polskie powędrują do Ameryki.

Opinje p. Kreugera o Polsce i jej rozwoju.

WARSZAWA 16.1 (Tel. wł.) Wobec wejścia do polskiego monopolu zapałczanego kapitałów szwedzkich i amerykańskich zapałki polskie mają być wkrótce sprowadzone do Stanów Zjednoczonych, które podług oświadczeń p. Ivar Kreugera staną się głównym rynkiem zagranicznym dla tego artykułu polskiego.

P. Kreuger stoi na czele towarzystw zapałczanych, które panują nad rynkiem zapałczanym całego świata; obecnie opracowuje plan opanowania rynku amerykańskiego.

P. Kreuger oświadczył również iż wobec stale wzrastającego zapotrzebowania wprowadzenie zapałek polskich nie wywrze ujemnego wpływu na produkcję amerykańską. Konjunktury handlowe w Polsce są obecnie zdaniem Kreugera bardzo pomyślne, Polska bowiem ma wielkie bogactwa naturalne, oraz ludność pracowitą i stale wzrastającą. Jest przeto rzeczą zupełnie naturalną, że Polska potrzebuje kapitału obcego dla rozwoju przemysłu i swej siły roboczej.

Wszechświatowa konferencja gospodarcza.

BERLIN, 16-1. (Pat)—Prezydjum Związku przemysłowców niemieckich obradowało wczoraj nad sprawą wszechświatowej konferencji gospodarczej. Odnosząc się z uznaniem do idei zwołania takiej konferencji, prezydjum Związku postanowiło wejść w styczność z kompetentnemi instytucjami rządowemi, w celu wyznaczenia zawczasu przedstawicielstwa niemieckiego na konferencję.

Ingres ks. Sapiehy.

KRAKOW, 16·1 (A. W.) — W związku z jutrzejszą uroczystością ingresu księcia metropolity Sapiehy w dniu dzisiejszym złożą hołd czci wierności dla księcia cechy krakowskie, koło mieszczańskie oraz delegacja stowarzyszeń i związków katolickich.

Uroczystość w uniwersytecie lwowskim.

LWOW 16 1. (AW) — Uniwersytet Jana Kazimierza święcił wczoraj uroczystość uczczenia doktoratem honorowym wydziału prawnego jednego z najwybitniejszych uczonych prof. dr Ernesta Tilla. Akt oddania hołdu znakomitemu uczonemu zgromadził w auli uniwersytetu senat, grono profesorów uniwersytetu, przedstawicieli władz, stowarzyszeń kulturalnych i naukowych, świata prawniczego, palestry lwowskiej i liczne rzesze publiczności.

Wymiana obywateli polskich na czekistów.

WARSZAWA, 16.1. (Tel. wł)— Rząd sowiecki zaproponował rządowi polskiemu przekazanie Rosji kilku więzionych w Polsce działaczy komunistycznych z około 30 obywateli polskich więzionych w czrezwyczajkach. Będzie to, zdaje się, ostatnia tego rodzaju wymiana, gdyż wkrótce wpłynie do Sejmu wniosek o wymówienie zawartej w r. 1923 z rządem sowieckim umowy o wzajemnej wymianie przestępców politycznych i jest pewność, że wniosek ten zostanie przez Sejm przyjęty.

Największy klub w Sejmie.

WARSZAWA, 16.1 (Tel. wł) — Wczoraj złożył ślubowanie poselskie poseł ks. Aleksander Kupczyński. Wstąpił on do klubu Zw. lud. nar., który w ten sposób liczy 101 posłów.

Demonstracje bezrobotnych w Kownie.

KOWNO, 16 1 (Pat) — Miały tu miejsce demonstracje bezrobotnych. Demonstranci otoczyli ze wszystkich stron gmach ministerjum spraw wewnętrznych, zostali jednak przez policję rozproszeni.

Egzekucje na Syberji

MOSKWA, 16-1 (Rps) W Wierchnie-Udinsku rozstrzelano byłych oficerów armji przeciwsowieckiej adm. Kołczaka Załowa i Tirenowa, którzy po zwycięstwie armji czerwonej na Syberji, w ciągu kilku lat działali przeciwko władzy sowieckiej na czele oddziałów partyzanckich.

PRZEGLĄD PRASY

Rokowania z Bankers Trustem.

W „Il. Kurjerze Krakowskim" pojawił się alarmujący artykuł na temat rokowań z reprezentantami „Bankers Trustu w sprawie wydzierżawienia polskiego monopolu tytuniowego i pożyczki 100 milj. dolarów. W artykule tym podniesiono szereg zarzutów przeciwko wiceprezesowi Banku Polskiego drowi Młynarskiemu, któremu m. in. zarzucono, że rozpocząwszy rokowania z „Bankers Trustem zobowiązał się do trzech miesięcy z nikim nie pertraktować w sprawie wydzierżawienia monopolu tytuniowego. W sprawie tej oświadczył wiceprezes dr. Młynarski w „Rzeczypospolitej":

Nie odpowiada rzeczywistości, że poza ofertą amerykańską istnieje jeszcze kilka ofert na wydzierżawienie monopolu tytuniowego znacznie lepszych od oferty amerykańskiej. Ministerjum skarbu nie znajduje się w posiadaniu żadnych innych konkretnych ofert, to też twierdzenie, że przedewszystkiem oferta francuska jest znacznie dogodniejsza dla skarbu państwa, niż amerykańska, jest nieprawdą.

Jest nią tem więcej, iż porównywać z sobą można tylko walory realne. Tymczasem zaś ani nie istnieje oferta francuska, ani rokowania z „Bankers Trust'em" nie posunęły się aż tak daleko, aby omawiać praktyczne warunki, na jakich pożyczka miałaby być udzielona.

Ze strony polskiej oświadczono tylko oficjalnie, że Polska reflektuje na rynku amerykańskim na pożyczkę w wysokości 100 milj. dol. „Bankers Trust" przyjął to milcząco do wiadomości, rezerwując sobie omawianie konkretnych warunków pożyczki do chwili zbadania na miejscu przez swych upełnomocnionych przedstawicieli sytuacji i przyszłości rozwojowej polskiego monopolu tytuniowego.

Następnie nie odpowiada rzeczywistości, iż prof. Kemmerer jest mężem zaufania „Bankers Trustu". Prof. Kemmerer nie pozostaje w żadnym związku z tem konsorcjum, a celem jego podróży do Polski było wyrobienie sobie opinji o sytuacji gospodarczej i finansowej Polski. Uczynił to na zaproszenie naszego rządu, który pragnie, aby Polska przestała być dla finansistów amerykańskich pojęciem mało obliczalnem lub fałszywie pojmowanem.

Rokowania z Bankers Trustem rozwijają się w całej pełni i trudno dać o nich konkretniejsze wiadomości. Około tych rokowań nagromadziło się jednak wiele intryg, o które nie trudno w takich wypadkach. W tym względzie przypomnieć należy sprawę wydzierżawienia monopolu zapałczanego, z czego Polska osiągnęła zyski stosunkowo niewielkie, a dzierżawca zagraniczny śrubuje ceny zapałek z wielkim dla siebie zyskiem, przyczem zysk ten odbija się fatalnie na najszerszych kołach konsumentów tego produktu codziennej potrzeby.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

PARYŻ, 16.1. (A. W.) Wczorajsze pierwsze posiedzenie delegacji francuskiej i niemieckiej do rokowań handlowych dotyczyło specjalnych kwestji, a mianowicie zniżki taryfy dla francuskich jarzyn wiosennych, któraby miała wejść w życie natychmiast jeszcze przed zawarciem ogólnego traktatu handlowego. Wzamian Francja wyraziła gotowość udzielenia zniżek niektórym towarom niemieckim, jak chmiel, kamfora i kiełbasa.

Bezrobocie w Berlinie.

BERLIN, 16.1 (Pat) — Liczba bezrobotnych w Berlinie podniosła się w ubiegłym tygodniu o 18 tysięcy na 189 tysięcy. Każdy 21 berlińczyk jest bezrobotny.

AFERA FAŁSZERSKA NA WĘGRZECH.

Konfrontacje, śledztwo, wykręty.

BUDAPESZT, 16.1. (Pat) Konfrontacja generalnego dyrektora pocztowej kasy oszczędności Barossa i biskupa polowego Zagraweca z Rabą zarządzono z tego powodu, że zarówno Raba, jak i trzej aresztowani w Holandji fałszerze złożyli zeznania obciążające obie te osobistości. W czasie konfrontacji z Rabą zarówno Barossa jak i Zagrawec obstawali przy swoich pierwotnych twierdzeniach, że z aferą fałszowania banknotów frankowych nie mają nic wspólnego.

Baross przyznał się tylko do tego, że prywatnie udzielił ks. Windischgraetzowi pożyczki, nie użył jednak do tego pieniędzy z funduszów państwowych.

Niezwykły pogrzeb dyplomaty sowieckiego.

BERLIN 16.1 (Rpa) W niezwykłych okolicznościach odbył się w Berlinie pogrzeb sekretarza sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Niemczech Eigerta, który popełnił przed kilkoma dniami samobójstwo. Poselstwo sowieckie zamierzało pochować Eigerta na jednym z cmentarzy niemieckich, lecz władze niemieckie sprzeciwiły się temu projektowi, ponieważ zwłoki Eigerta przywieziono na cmentarz w czerwonej trumnie i w asyście orkiestry, która grała „międzynarodówkę". Policja berlińska nakazała pochowanie Eigerta na miejscowym cmentarzu prawosławnym, lecz administracja cmentarza sprzeciwiła się również pochowaniu nieboszczyka w czerwonej trumnie. Na cmentarzu musiano dokonać przełożenia zwłok Eigerta z czerwonej trumny do zwykłej i poczem administrator cmentarza zezwolił na pochowanie Eigerta, pod warunkiem, że nad grobem jego postawiony będzie krzyż.

Trudności w tworzeniu gabinetu niemieckiego.

Dalsze rokowania kanclerza Luthera.

BERLIN, 16.1. (Pat) Rokowania kanclerza z przedstawicielami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu dotychczas nie dały żadnych wyników. Pisma wieczorne donoszą, że pomimo wczorajszego oświadczenia dotychczasowego ministra reichswehry Gesslera, ustąpienie jego nie jest ostateczn e postanowione. W ciągu dnia dzisiejszego kanclerz odbył z Gesslerem nową konferencję, mającą na celu skłonienie go do współpracy w nowym rządzie. Sprawa obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych pozostaje nadal nierozstrzygnięta.

Niezadowolenie w okręgu kłajpedzkim.

KŁAJPEDA, 16.1 (Pat) Na obszarze Kłajpedy daje się zauważyć żywe niezadowolenie włościan z działalności wybranych do sejmiku posłów z niemieckiego Einheitsfrontu. W szeregu miast odbyły się zebrania włościan, na których ostro krytykowano działalność tych posłów. Na jednem z takich zebrań w Kłajpedzie usunięto z sali jednego z posłów do sejmiku, który chciał zabrać głos w celu wyjaśnienia zasad polityki litewskiej.

Skandal polityczny na Litwie.

BERLIN, (Rpa) — Z Kowna donoszą o skandalu politycznym, wywołanym przez artykuł ludowego pisma litewskiego „Lietuvos Żynios". Pismo to oskarżyło ministra skarbu Karbialisa o kierowanie się względami osobistymi i chęcią zysku podczas przeprowadzenia nowej taryfy celnej w sejmie. Minister pociągnął redaktora pisma do odpowiedzialności sądowej, lecz sąd uniewinnił oskarżonego, uznając tem samem słuszność postawionych ministrowi zarzutów.

Sensacyjny proces w Piotrogrodzie.

MOSKWA 16.1 (Rpa). W końcu stycznia rozpocznie się w piotrogrodzkim sądzie wojskowym sensacyjna sprawa 90 osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Estonji i Anglji. Aresztowanie oskarżonych nastąpiło w październiku r. z. wskutek denuncjacji popełnionej przez konsula estońskiego w Jamburgu, Tarrę, który będąc estońskim urzędnikiem konsularnym, jednocześnie był tajnym współpracownikiem GPU piotrogrodzkiego.

Kapitan Canning w Tangerze.

PARYŻ, 16.1. (Pat) — „Journal" donosi z Rabatu, że kapitan Gordon Canning złożył Abd el Krimowi po powrocie z Tangeru sprawozdanie telegraficzne o swej misji w Paryżu. Canning pozostanie w Tangerze kilka tygodni.

Mrozy we Włoszech.

RZYM 16.1 (A. W.). — Opady śnieżne w północnych Włoszech trwają nadal przy równoczesnem znacznem obniżeniu temperatury. Odbiło się to w pierwszym rzędzie na komunikacji kolejowej. Wszystkie pociągi z reguły spóźniają się o kilka godzin. W okolicach podalpejskich notowano temperaturę 22° C.

Przeciwko agitacji komunistycznej.

LONDYN, 16.1 (A. W.) — Przedstawiciele kół gospodarczych w Singapore zażądali wydalenia z kraju agitatorów komunistycznych, którzy uprawiają rozwiniętą propagandę wśród robotników. Robotnicy zaczęli stawiać wygórowane żądania na temat podwyżki płac, ogłaszać strajki oraz wywoływać zamieszki. Istnieje poważna obawa wybuchu rozruchów.

Rokowania turecko-angielskie o Mossul.

LONDYN, 16.1. (A.W.) „Exchange Telegraph" donosi z Konstantynopola, iż rokowania z Turcją w sprawie Mossulu odbędą się w Londynie pod przewodnictwem Baldwina. Turcję reprezentować będzie ambasador turecki w Londynie. Rząd brytyjski wysłał do Angory posła Lindsaya celem zakomunikowania tej wiadomości rządowi angorskiemu.

Napad na bank w Charkowie.

MOSKWA, (Rpa)—Prasa sowiecka donosi, że grupa uzbrojonych ludzi usiłowała dokonać napadu na główną kasę oddziału sowieckiego Banku państwa w Charkowie. Napastnicy stoczyli walkę z wartownikami banku i musieli się cofnąć. Dwuch uczestników napadu zabito. Według prasy sowieckiej napad miał podłoże polityczne i został dokonany przez przeciwsowiecką organizację monarchistyczną.

Chamberlain nie pojedzie do Tunisu.

LONDYN, 16.1 (Pat) — Sir Austen Chamberlain zaniechał podróży do Tunisu, dokąd zamierzał udać się z Rappallo. Po powrocie do zdrowia minister odjedzie do Londynu.

Czesi budować będą magazyny amunicji w Trenczynie.

PRAGA 16.1. (Pat) Venkov podkreśla strategiczne znaczenie, jakie ma dla Czechosłowacji miasto Trenczyn, gdzie projektowane jest zbudowanie wielkiego magazynu benzyny, składów broni, koszar artylerji i szeregu hangarów.

Echa śląskie.

Inspekcja w dyrekcji kolejowej

KATOWICE 16.1 (A. W.) Z polecenia generalnej inspekcji przy Ministerjum kolei specjalna komisja ministerjalna zbada gospodarkę w poszczególnych dyrekcjach kolejowych.

Inspekcja taka odbyła się już we Lwowie i Krakowie, a obecnie prowadzi się badania w Katowicach pod przewodnictwem delegata Ministerjum inżyniera Stolcmanna.

Z całej Polski.

Organizowanie uniwersytetu ukraińskiego.

W dniu 26 bm. ma odbyć się w Warszawie pierwsze posiedzenie komisji organizacyjnej, zainicjowanej przez St. Grabskiego, która ma zająć się sprawą powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego. Ze strony polskiej zaproszeni zostali profesorowie: Łoś, Zoll, Sławiński, Czerkawski, ze strony ukraińskiej profesorowie: Smal-Stocki, Kolesa, Dnieprzański i Rudnicki. Liczba wszystkich profesorów ukraińskich którzyby wchodzili w rachubę przy obsadzaniu katedr wynosi 18, w tem czterech prawników, dwóch profesorów medycyny, reszta profesorowie literatury ukraińskiej i filolodzy, tak, że w początkowem stadjum prac uniwersytetu musiałaby wziąć udział większa ilość wybitniejszych polskich profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Jana Kazimierza.

Żydzi w Warszawie.

Żargonowe „Unzer Folkszaitung" w większym artykule ilustruje liczebność żydów w Warszawie, oraz ich udział w życiu gospodarczem. Biura adresowe podały w dniu 1 stycznia 1925 roku liczebność ludności w Warszawie na 993 tysięcy mieszkańców, żydzi stanowili 32.5 proc., t. j. 322 tys., przyczem podkreślić należy stałe zmniejszenie się powyższego procentu. Dnia 1 stycznia 1914 r. żydzi stanowili 38.1 proc., w dn. 1 grudnia 1921 r. 33.1 proc., w dniu 1 stycznia 1925 r. 32.5 proc.

Ostatnie 2 spisy ludności ustaliły, że 252 tys. żydów podało za język macierzysty żydowski, podczas gdy 68 tys. żydów podało za język macierzysty polski, wraz z przynależnością do narodu polskiego.

Ostatni spis ludności podzielił ludność Warszawy na 2 grupy, aktywnych i pasywnych, zaliczając do aktywnych wszystkich obywateli utrzymujących się z własnych środków. Grupa aktywnych liczyła 413 tys. obywateli, w których 27.3 proc. przypada na żydów. Dzieląc grupę aktywnych podług uprawianych zawodów, otrzymujemy 75 proc. żydów zatrudnionych w handlu i przemyśle.

Szalona krowa.

W hali rzeźni miejskiej w Warszawie przy ul. Solec, przeznaczonej na ubój bydła uwiązana na sznurze krowa, będąca własnością Icka Kamelukasa dostała nagle ataku furji i zerwawszy sznur, wybiegła na ulicę. Za uciekającą krową popędził Izydor Pilegenlaub, który usiłował ją zawrócić, wtedy jednak wściekła krowa rzuciła się na niego. Izydor rzucił się do ucieczki — krowa za nim. Uciekającemu udało się wreszcie wpaść do domu nr. 4 przy ul. Podwale, krowa nie przestając go prześladować, wpadła również za nim. Nieszczęśliwy p. Izydor zziajany i zmęczony wskoczył na wóz wzywając pomocy. Odsiecz, w sile kilkuset ludzi przybyła wkrótce — rzucono się na szaloną krowę z drągami, sznurami, drabinami, oblewano ją wodą i t. p. Po 3-godzinnej walce zszedł p. Pliegenlaub z reduty, a wściekłego wroga zabrano do rzeźni.

Mroźne wspomnienia i cyfry.

Podróże przez zamarznięte morze — Mróz najlepszy generał rosyjski. 36.6 stopni w Bydgoszczy. Temperatura pod biegunem — im wyżej tem zimniej.

Z początkiem stycznia przeżyliśmy kilka bardzo mroźnych dni, po których ociepliło się i znów dziś zagościł przyzwoity mrozik. Na pociechę warto przeto przypomnieć jakie to bywały mrozy w latach dawniejszych, o czem mamy wzmianki w starych kronikach.

Z najstarszych kronik dowiadujemy się, że morze Adrjatyckie zamarzło u wybrzeży w r. 834 i w r. 1234. Bałtyk zamarzł 8 razy w 3 stuleciach. Z Gdańska, z Lubeki i t. d. można było wówczas pieszo lub saniami odbyć podróż do Danji i Szwecji. I podobno urządzono wówczas na lodzie schroniska dla podróżnych.

Mróz ważną rolę odgrywał często w wyprawach wojennych. Kiedy w lutym roku 1655 Bałtyk częściowo zamarzł, przebył Karol X z całem swojem wojskiem, liczącem 12 tysięcy ludzi i koni, pieszo zamarzniętą cieśninę Belt, aby oblec Kopenhagę. W r. 1719 w lutym, padło ofiarą mrozu 10.000 wojska szwedzkiego w górach między Szwecją a Norwegją.

W związku z katastrofą armji Napoleona w Rosji z r. 1812, jeszcze dzisiaj istnieje we Francji przysłowie, że najlepszym generałem Rosji jest mróz. Podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej zamarzło jezioro Bajkalskie, dzięki czemu Rosjanie mogli przez jezioro położyć na lodzie tor kolejowy.

Na większe zimno zaobserwowano w Europie środkowej w Bydgoszczy w r. 1850, kiedy termometr wskazywał 36.6 stopni (Celsjusza poniżej zera).

Rekordowych cyfr stopni mrozu szukać należy oczywiście w krajach podbiegunowych.

Naukowo udowodnione liczby o silnych mrozach posiadamy dzięki uczonemu Hoeferowi, który w roku 1872 pozostawił w miejscowości Matroszkin na wyspie Nowaja Zemla 2 termometry minimalne i 2 maksymalne. W 31 lat później odnalazł je malarz rosyjski Borsow. Termometry wskazywały 15 stopni powyżej zera i 70 stopni poniżej zera (według C.)

Ciekawe jest, że mrozy syberyjskie przewyższają nawet niskie temperatury stron polarnych. Nansen notuje podczas wyprawy na okręcie „Fram" najniższą temperaturę 52 stopni C. Członkowie ekspedycji temperaturę tę znieśli w doskonałej formie. Mrozy te łagodzi w znacznej mierze wszelki brak wiatrów. Amundsen stwierdza podczas ekspedycji na biegun południowy najniższą temperaturę 59 stopni C.

W ostatnim czasie uczestniczą w badaniach temperatur niskich także lotnicy. W r. 1911 stwierdził meteorolog Suering na wysokości 10.000 metrów temperaturę — 40 stopni.

Ciekawe badanie przeprowadzono nad wybrzeżem wschodniem jeziora Victoria w Afryce: Termometr, umieszczony w balonie eksperymentalnym zanotował na wysokości 19.330 metrów temperaturę 84.3 stopni, poniżej zera. Oznacza to 14 stopni więcej od największego mrozu syberyjskiego.

Książe filantrop.

W Rzymie zmarł niedawno książę Bonnicelli, znany w całej stolicy dziwak i oryginał. Książę urządzał codzień na Corso spacery w powozie, zaprzężonym szóstką koni. Za powozem ciągnęli chmarami andrusy i gawrosze, obrzucając księcia wyzwiskami i dowcipami niezawsze wytwornymi. Książę, który władał gwarą przedmiejską niczem lazzarone, odcinał się z kozła głośno i równie wytwornie. Słynne były w Rzymie ciągłe awantury i zatargi księcia z dorożkarzami, których był istnym postrachem. Pewnego razu ks. Bonnicelli miał sprawę sądową o wymierzenie policzka „koledze po fachu". Sędzia skazał księcia na zapłacenie poszkodowanemu 50 lirów. Nic nie mówiąc, książe wyciąga nowy banknot 100 lirowy z kieszeni i kładzie go na biurku przed sędzią.

— Nie mam reszty! — mówi sędzia.

— Fa niente (nieszkodzi) — odpiera flegmatycznie książę, podchodzi do obecnego w sali poszkodowanego i z zimną krwią wymierza mu drugi policzek.

— Rachunek się zgadza — rzecze majestatycznie książę i wychodzi spokojnie z sali sądowej.

Polacy poza Polską.

Wystawa grafików polskich w Budapeszcie.

Dnia 14 bm. odbył się w Budapeszcie uroczysty akt otwarcia reprezentacyjnej wystawy grafików polskich w salonach „Nemzeti Szalon". Aktu otwarcia dokonał minister oświaty, hr. Klebelsberg, który wskazał wielowiekowe związki kulturalne Węgier i Polski oraz ogromne zainteresowanie, jakie ma publiczność węgierska dla nowych objawów kultury polskiej. Obecna wystawa grafików polskich jest, zdaniem ministra, nowem świadectwem wysokiego poziomu artystycznego polskiej grafiki, będącej godną spadkobierczynią takich wielkich artystów, jak Chodowiecki i Legrain. Po dokonaniu aktu otwarcia wystawy zwiedził ją również naczelnik państwa, Horthy, który przy tej okazji wyraził uznanie dla sztuki polskiej.

CHIMERY MODY

Spódniczka na szelkach.

Fryzura chłopięca, której hołduje dziś cały świat kobiecy, była niejako hasłem do stopniowego przeobrażenia także stroju niewieściego w tym samym kierunku. Inicjatywa wyszła naturalnie z Ameryki. Narazie modnisie amerykańskie poprzestały na „wewnętrznych" szczegółach swej garderoby, wprowadzając takie naprzykład akcesorja męskiej garderoby, jak szelki, podtrzymujące spódniczkę. W ślad za tem znajdą jednak niewątpliwie zastosowanie w świecie kobiecym i inne zdrobiazgi, będące dotąd niepodzielnie przywilejem mężczyzny. Nie zmieni się tylko nigdy sama kobieta.

Mody w Rosji.

Czechosłowackie ministerium poczt i telegrafów otrzymało doniesienie, że wszelkie ograniczenia przywozu czasopism mody do związku sowieckich socjalistycznych republik zostały zniesione. Dzienniki zaznaczają na marginesie tej wiadomości, że powyższy krok rządu sowieckiego oznacza klęskę kół walczących w Rosji przeciw przesychowi mody i jest aprobatą dotychczasowych stosunków, w których żony spekulantów i metresy bogatszych przywódców stronnictwa stroiły się według wymagań ostatniej mody.

Srebrny dzwon.

(Z opowiadań ludowych, zebranych przez p. Jarno z Olkusza)

(Dokończenie).

A kiedy jeszcze kilka dni upłynęło w bezskutecznem oczekiwaniu przeor Kuropatwa wysłał do ojców Jasnogórskich do Częstochowy po wieści. Za trzy dni posłańcy wrócili z odpowiedzią, że nikt z Olkusza z darami nie przybywał. Ks. przeor załamał ręce i całą noc pozostał na modlitwie.

Na brzask się miało, gdy na szlak wiodący do Częstochowy, który przechodził obok Białej-Karczmy, wyszli pachołkowie wraz z braciszkami w poszukiwaniu śladu zaginionych.

Dla ks. przeora minuty wydawały się godzinami.

— Mam przeczucie, że braciszkowie zostali pomordowani i złupieni, a zbóje musieli być dobrze znani napadniętym, skoro żadnego życiem nie darowali. Ślad ich mogił mogli zgoła zatrzeć... — mówił z goryczą i miał rację, po kilku dniach bowiem wysłańcy potwierdzili mniemanie tego świętobliwego kapłana.

Rabunek i zabójstwo popełnione przez Bila na sługach bożych nie pozostało bez kary. Osada jego, która z czasem rozrosła się w dużą wieś liczącą do kilkaset rodzin, przeważnie niemieckiego pochodzenia, rosła w bogactwa i posuwała się do takiej śmiałości, że napadała na królewskich posłańców i większe poczty zbrojne towarzyszące dostojnikom państwa. Zuchwalstwo ich doszło do tego stopnia, że pewnego razu napadli na przejeżdżającego prałata i proboszcza fary św. Andrzeja w Olkuszu, którego po zamordowaniu, obdarciu z szat i złotego krzyża, nagiego porzucili na drodze. Czyn ten przebrał miarę, bo oto Bil zapadł wkrótce na jakąś wstrętną chorobę, od której całe jego ciało poczęło gnić, przytem niewymowny ból targał nim dnie i noce. Żadne zabiegi lekarskie i znachorów skutku nie odnosiły. Domownicy czując że zbliża się chwila śmierci, zaprosili do łoża chorego księdza przeora Kuropatwę. Wezwany przybycia nie odmówił aczkolwiek łoże herszta cuchnęło okropnie, a sam człowiek-zbrodniarz, o pojednaniu się z Bogiem nie myślał, owszem bluźnił przeciw Niemu i wszystko przeklinał.

Ojciec Szymon nie zwracając uwagi na przekleństwa Bila, ukląkł przy jego łożu i gorąco się modlił. Gdy zbrodniarz zamilkł, przeżegnał go i rzekł ze łzami w oczach:

— Bracie! Pomstę Bożą ściągnąłeś! Bóg stoi nad tobą! Pojednaj się z Nim, który daruje ci wszelkie złe uczynki i przyjmie do Królestwa Swego — pojednaj się synu!

Dalszemi prośbami i modłami skruszył to twarde serce, dokonał tego, że herszt zdecydował się wreszcie na wyznanie grzechów. Zaledwie jednak wyszeptał kilka słów, ojciec Szymon zbladł...

Wyznanie grzechów trwało długo, a kiedy chory opadł bez sił, kapłan zakrył twarz dłońmi i płakał. Gdy chory pokrzepiony snem otwarł znów powieki — wzruszony kapłan chwycił go za rękę:

— Synu! winy twoje przechodzą granicę mojej mocy udzielenia ci rozgrzeszenia! Ale Bóg sam ci je odpuści. Ja zaś się gorąco prosić Go będę w modłach, aby ci życie przedłużył, dając czas na przebłaganie. Lecz duszę twą uratujesz dobrymi uczynkami i ofiarami, a gdy tego dokonasz i gdy obrazy pomordowanych ofiar nie będą cię męczyły, wówczas pojednam cię z Nim. Kapłan przeżegnał Bila, nie udzielając mu rozgrzeszenia.

Rzeczywiście Bilowi nie danem było umrzeć, cierpiał on teraz nie tylko z powodu ran na ciele, ale i na duszy, albowiem stawały mu przed oczami ustawicznie obrazy pomordowanych. Kilkakrotnie przyzywany ojciec Szymon pocieszał cierpiącego przynaglał do dobrych uczynków. Bil za jego widocznie poradą postanowił ze wszystkich ukrytych, a pochodzących z grabieży skarbów w postaci srebra i złota ulać dzwon, jako zadośćuczynienie za popełnione w swem życiu zbrodnie.

Dzwon ten miał być zawieszony w dzwonnicy klasztoru augustjańskiego. Przez dwa tygodnie dymił komin ogromnego pieca, do którego zwożono wszystkie kruszce z piwnic ołowych, zwożono wołami suche brzozowe kłody, a odlewnicy żelaznymi drągami mięszali w wielkim piecu roztapiający się metal, który następnie wlano do wielkiej formy glinianej.

Gdy po kilku dniach rozbito wierzchnią powłokę formy, ukazał się olbrzymi i piękny dzwon, jakiego niebyło nawet w Gnieźnie i Krakowie. Tymczasem Opatrzności podobało się wypróbować szczerą poprawę i intencję ofiarodawcy. W stanie chorego nastąpiła znaczna poprawa: gnijące rany zaczęły się zabliźniać i goić, a po trzech miesiącach mógł już chodzić.

Razem jednak z powracającem zdrowiem, wróciły i dawne złe nałogi: chciwość bogactw, choćby za pomocą zbrodni. Strata skarbów na odlanie dzwonu użytych, który już

Ze świata.

Wieża Eiffel zagrożona.

Już wkrótce po zbudowaniu wieży Eiffla zwrócono na to uwagę, że rdza może się stać poważnem niebezpieczeństwem dla wieży. Pocieszano się jednakowoż tem, że ze względu na olbrzymie rozmiary budowli żelaznej rdza dopiero po upływie bardzo długiego czasu mogłaby wyrządzić szkody, zagrażające samemu istnieniu wieży. Jednakowoż już w 6 lat po ukończeniu tego arcydzieła inżynierskiego t. zn. w roku 1892 musiano podjąć pracę reparacyjną. W ośm lat później okazała się ponownie konieczność reparacji. Obecnie paryscy chemicy łamią sobie nad tem głowę, jakby wynaleźć tego rodzaju środek, któryby zapewnił olbrzymiej żelaznej budowli ochronę przed niszczącem działaniem rdzy.

Wilhelm II gwiazdą filmową.

Prasa niemiecka oburzona jest na więźnia z Doorn za jego udział w filmie pt. „Jeden dzień w Doorn".

„Frankfurter Zeitung pisze: „Wilhelm nie przepuści ani jednej okazji ośmieszania Niemiec i Niemców. Nawet na wygnaniu nie potrafi siedzieć cicho. Zdaje się, że kajzer jest wybornym aktorem kinematograficznym; nic dziwnego, całe swe życie był komedjantem. Może na mu powinszować: nareszcie znalazł właściwy dla siebie zawód. Miejmy nadzieję, że nowe zajęcie przysporzy mu sporo pieniędzy w walucie francuskiej. Może w ten sposób przekona naszych rodaków, iż nie warto mu dawać miljonów, których się domaga bezwstydnie od kraju i narodu, zniszczonych z jego winy".

Słusznie. W każdym razie lepiej pozować na scenie filmowej, niż na manewrach cesarskich.

Ciekawe wykopaliska.

W miejscowości Kiaz w Mezopotamji misja archeologiczna angielska odkopała fragmenty cegiełek pokrytych pismem klinowem, z których część już poprzednio znajdowała się w postaci ułamków w British Museum w Londynie. Po odczytaniu tych fragmentów okazało się, iż są to obliczenia astronomiczne zjawisk planety Wenus dla roku 21 panowania króla Ammizaduga, który był czwartym z kolei następcą słynnego przez swój zbiór praw odkopany w Suzie, Hammurabiego. Uczony angielski Fotheringham na zasadzie tego odkrycia oblicza czas panowania Hammurabiego na lata 2067 — 2025 przed Chrystusem. Jeżeli jest słuszne przypuszczenie, że w I księdze Mojżesza wymieniony król Amraphel jako współczesny Abrahama, jest Hammurabim, to na zasadzie tego nowego wykopaliska należałoby uważać, iż Abraham żył w 21 wieku przed narodzeniem Chrystusa.

Skutki dyktatury wojskowej w Hiszpanji.

Madryt, w styczniu 1926 r.

To, co nazewnątrz jest przedstawione jako zastąpienie w Hiszpanii dyktatury wojskowej Primo de Rivera przez kabinet cywilny, jest w rzeczywistości czemś zgoła innem. Jest przeobrażeniem dyktatury jednostki, w duumwirat... w dyktaturę dwóch.

Jenerał Rivera wyniesiony został na godność dyktatora przez osławione „Juntas Militares" — wojskowe organizacje hiszpańskie, które złożone z 36 000 oficerów od roku 1917 odgrywać zaczęły rolę polityczną: dość powiedzieć, że przez ten czas przyczyniły się czy to wprost, czy to pośrednio do upadku aż pięciu gabinetów.

Rządy dyktatora opierały się na zaufaniu, które miał do nich król i miała do nich armja. Dziś wszystko się zmieniło. De Rivera nietylko nie posiada zaufania armji, ale wszedł w ostrą kolizję z owymi oficerkami „Juntas". Doszło do tego, że aresztował był nawet 800 oficerów, w tem dwóch generałów. Oparcia zaś szukał w rozmaitych organizacjach, a między innemi na tak zwanym „termo"—związku wojskowych obcokrajowców, założonym przez pułk. Millan Astray, który przeciwstawiał się energicznie regularnym „Juntas".

Te ostatnie jednak wzięły górę, w tem znaczeniu, że zmusiły De Riverę do wypuszczenia na wolność aresztowanych oficerów i do utworzenia rządu cywilnego. Niemniej de Rivera utrzymał się jako premjer gabinetu. Ale w tym momencie wystąpił na widownię król i wprowadził na vice—premjera oddanego sobie całą duszą generała Martinez Anido. Rewolucyjny postęp tego kroku uwidaczniła wystarczająco fakt, że dotąd nigdy stanowiska vice premjera w Hiszpanji nie było: stworzono go na wyraźne żądanie króla.

Między premjerem i jego zastępcą istnieje w dodatku wzajemna niechęć. Oto faktyczny stan rzeczy. Oznacza on przedewszystkiem to, cośmy powiedzieli na początku, że dyktatura została zamieniona na duumwirat. De Rivera dzielić się teraz musi władzą z Anido. Następnie oznacza to, że jeśli „Juntas" całkiem nie dowierzają de Riverze, to król dowierza mu tylko częściowo, gdy uznał za stosowne przystawić doń swego stróża. W tych warunkach rzeczywiście nie wiadomo, czyje zaufanie gabinet cywilny posiada. Kraju? I tego nie, bo przedewszystkiem dziko nas o zaufanie kraju nie zależy w danej chwili. Walka rozgrywa się między de Rivera „Juntas" i królem, przyczem pozornie król jest w zgodzie z de Rivera, a obaj są rzeczywiście w niezgodzie z armją.

Co z tego wszystkiego wynika? — niepodobna przewidzieć. W każdym razie są to skutki położenia wytworzonego przez istnienie dyktatury i zajmowania się wojska polityką. Skutki opłakane i jeszcze raz potwierdzające prawdziwość twierdzenia Mussoliniego, że zapatrywanie się na przykłady faszyzmu włoskiego są dla innych narodów niedoodowiednie.

Hiszpanja zaczyna się o tem przekonywać. W.

Dowcipny reżyser podatków od teatru

Jeden z dyrektorów teatrów londyńskich wymyślił nowy kawał, aby ominąć podatek luksusowy. Nie sprzedaje biletów teatralnych, lecz pudełka z czekoladą oczywiście po cenach słonych, gdyż właściciel czekolady utrzymuje równocześnie prawo zajęcia oznaczonego miejsca w teatrze.

Kto więc chce „zjeść czekoladę" z loży teatru Shawierburego musi kupić pudełko czekolady za 10 i pół szylinga, jeżeli chce czekoladę „zjeść" w fotelu 8 i pół szylinga, jeżeli chce ją spożyć w parkecie 5" i t.d.

Chytry dyrektor zaznacza, że sprzedaje tylko dobrą czekoladę, kto jednak nie lubi czekolady może otrzymać pudełko doskonałych papierosów z temi samemi uprawnieniami.

Zupełnie otwarcie przyznaje wreszcie że sprzedaje środki żywności po to, ażeby zaoszczędzić sobie podatek luksusowy i ze spokojem wyczekuje walki z władzami, które tak dowcipnie podszedł.

Oświadczył, że koszta utrzymania jego teatrzyku przez rok wynoszą przeciętnie 100 000 funtów, 20.000 zaś musi zapłacić w formie podatku luksusowego.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Nieotwierana szafa ogniotrwała od 1917 roku.

Poczynając od 1917 roku rząd sowiecki unarodowił wszystkie banki rosyjskie i dokonał konfiskaty wszystkich pieniędzy i kosztowności, znalezionych w safesach i kasach ogniotrwałych. Okazuje się jednak, że nie każda szafa ogniotrwała może być otworzona z łatwością. W lokalu byłego banku Junkersa w Moskwie znajduje się wielka szafa ogniotrwała, której dotąd — od 1918 roku — nie otworzono. Wszelkie wysiłki komisarjatu skarbu w tym kierunku zostały udaremnione przez niezwykle mocną i skomplikowaną konstrukcję szafy. W celu jej otworzenia sprowadzono z Berlina specjalne narzędzia, lecz niewiadomo czy koszt zakupu tych narzędzi opłaci się przy sprawdzeniu zawartości kasy.

Krematoria w Czechosłowacji.

W roku 1925, jak donosi „Krematorium" spalono w Pradze 6.483 zwłok w Libercu 3 573, w Pardubicach 654, w Moście 356 Nymburku 80, w Morawskiej Ostrawie 86, w Czeskich Budiejowicach 38. Łącznie dokonano w wymienionych siedmiu krematorjach w roku ub. 11 363 kremacji.

Zbiór daktyloskopijny w Pradze.

W daktyloskopijnym oddziale praskiej dyrekcji policji znajduje się obecnie 82 812 odcisków palców. W ub. r. dokonano w tym oddziale przeszło 2 i pół tysiąca odcisków, 8000 zaś nadesłano z innych urzędów, a także z zagranicy. Podług odcisków palców stwierdzono w ub. roku tożsamość 2 224 osób. Dla cyganów urządzony jest specjalny zbiór obejmujący obecnie 5.852 odcisków.

Reklama jest dźwignią handlu.

oczekiwał zbudowania dzwonnicy przy klasztorze, nie dawała mu spokoju.

Bil teraz żałował, że dał się skłonić do dobrowolnego oddania kruszców na jakiś tam dzwon i zaczął już myśleć nad tem, w jaki sposób tę ogromną ilość złota i srebra odzyskać. Dzwonnica na której miał zawisnąć dzwon, nareszcie była wybudowana. Dwanaście par wołów zaciągnęło dzwon — olbrzymi z posesji Bila na dziedziniec klasztorny, gdzie umieszczono go na dębowem belkowaniu, skąd po poświęceniu przez ks biskupa krakowskiego, podnieść go miano na właściwe miejsce, aby w Wielką Sobotę pierwszy raz weń zadzwonić. Bil powrócił do swego zbrodniczego procederu. W lasach mnożyły się na nowo napady i zbrodnie, po dokonaniu których w Białej Karczmie pito i zabawiano się do rana!

W Olkuszu czyniono przygotowania na przyjęcie księcia Biskupa, który miał poświęcić dzwon w Wielki Czwartek. Ofiarodawca, który nie mógł znieść widoku skarbów, ofiarowanych na dzwon, nieobecność swą usprawiedliwił brakiem zdrowia, a faktycznie udał się do Białej Karczmy i tam pił do zapamiętania.

Przeddzień poświęcenia dzwonu, t. j. w Wielką Środę przyjechał ks. biskup, powitany przez duchowieństwo z 5-ciu istniejących wówczas kościołów, oraz gwarków olkuskich. Dostojny gość z Krakowa po spożyciu wspólnej wieczerzy w klasztorze oo. Augustjanów, udał się na spoczynek. Nazajutrz przededniem oo. Augustjanie zebrani w chórze klasztornym odprawili uroczystą jutrznię wielkoczwartkową i mieli przygotować wszystko do konsekracji dzwonu, gdy brat furtjan podniósł alarm, że dzwon — fundacja Bila, znikł w nocy w tajemniczy sposób. Przerażenie ogarnęło duchowieństwo i gości. Najmniej tym niezwykłym wypadkiem przejęty był ks. biskup, który z pogardą na twarzy i powagą tak wyjaśnił zniknięcie dzwonu:

— Nieszczerość i obłuda ofiarodawcy, który snać żałował Panu Bogu ofiary, a następnie niepoświęcenie dzwonu od roku — sprawiły to, że dzwon uszedł od aktu konsekracji, jako poganin od chrztu. Wypadki podobne miały już kilkakroć miejsce, gdzie dzwony nie poświęcone w przepisanym czasie, uchodzą do jezior lub stawów głębokich.

Wiadomość o zniknięciu dzwonu doszła do Bila, który bez przerwy oddawał się tańcom i zabawom z kamratami, tego samego dnia pod wieczór. Zdumiał się naraz i jego współbiesiadnicy, upatrując w tym dziwnym wypadku, czarów lub poprostu podejrzewając Ojca Szymona o schowanie dzwonu dla własnych korzyści.

W Wielką Sobotę wczesnym rankiem dwie dziewczyny z osady węglarzy udały się do pobliskich źródeł po wodę i przedarłszy się przez oczerety ku stawowi z przerażeniem spostrzegły na fali kołyszący się olbrzymi dzwon, przyczem zdawał się nachylać swą koroną w stronę brzegu, gdzie dziewczęta musiały czerpać wodę.

Zarzuciły one swe fartuszki na koronę dzwonu, usiłując go przyciągnąć do brzegu. Udawało im się to z trudnością; kiedy dzwon dotykał brzegu, jedna przytrzymała go fartuszkiem, a druga pobiegła do osady po pomoc. Niezwłocznie przybyli: Bil z szourem i całą swą rodziną. Poczęto dzwon wyciągać na brzeg, a gdy praca ta stawała się coraz trudniejszą, zniecierpliwiony i pijany Bil zaklął. Wówczas rozległ się bolesny dźwięk dzwonu, który z piorunującą szybkością usunął się w głębię wód, pociągając za sobą całą rodzinę Bila i jego samego, uczepionych do liny....

* *

W kilka tygodni po tym wypadku, wybuchła w całej osadzie węglarzy morowa zaraza, która w ciągu 3 dni wyludniła wszystkich mieszkańców. Do grzebania ciał nikt nie chciał przystąpić, a kiedy zepsute powietrze rozkładających się ciał rozchodziło się po okolicy, z rozkazu starosty Rabsztyńskiego zbrojni podpalili całą osadę, która wraz z ciałami doszczętnie zgorzała. W stawie, gdzie dzwon utonął wraz z Bilem i jego rodziną, utworzyła się głębia...

* * *

Starzy ludzie z Pomorzan opowiadają, że rok rocznie, w każdą Wielką Sobotę przed wschodem słońca, dzwon Bila kołysze się na falach „Bilnego stawu", jak ongiś, kiedy ujrzały go dwie dziewczyny. Na dnie zaś stawu „Białej karczmy" co Wielki Piątek słychać wesołą muzykę, która jednak przejmuje strachem.

Wymarłą na zarazę osadę węglarzy, a następnie spaloną, do dziś zowią „Pożogi", a dalej na południowo-wschód, biorącej początek nazwy od pomoru owczesnych mieszkańców — wieś „Pomorzany".

Ko.

którzy uspokoili wzburzony tłum i wyjaśnili charakter oraz rozmiary zasiłków żywnościowych.

Jak się okazało, wystąpienie zbiorowe bezrobotnych spowodowali podżegacze, przybyli w tym celu z miast sąsiednich, którzy widocznie pragnęli wywołać awanturę i doprowadzić do zajść, jak to niedawno miały miejsce w Zawierciu.

Rachuby te zawiodły, gdyż bezrobotni po wyjaśnieniach p. prezydenta i p. Zielińskiego zaczęli opuszczać Magistrat. W tym czasie przybyła policja, która nakazała rozejść się bezrobotnym, co też wykonano.

Zajście wczorajsze nie było przypadkowe, świadczy fakt, iż wśród bezrobotnych kręciły się obce indywidua, a nawet kilku żydów, namawiając tłum do żądania natychmiastowego wydania zasiłku żywnościowego.

Na szczęście, zimna krew i taktowne wystąpienie wspomnianych powyżej osób pokrzyżowały te zamiary, bezrobotni spokojnie się rozeszli.

I w Będzinie chcą się ludzie zabawić

Jak się dowiadujemy, pewne grono osób w Będzinie stara się o zorganizowanie na tamtejszym terenie organizacji monarchistycznej, czyli tzw. w ich języku „parafji". Widocznie skutkiem ogólnego zastoju mają ludzie sporo wolnego czasu i wymyślają różne „nocki klo[illegible]k", aby tylko zabić nudę i przygnębienie, ciekawym jednak będzie skład zarządu, jeżeli bowiem w Sosnowcu nie można było znaleźć kilku osób do objęcia mandatów, to cóż dopiero będzie w małym Będzinie?

A może kierownikiem tutejszej „parafji" zostanie ktoś z nominacji, jak to zresztą powinno być w organizacji monarchistycznej, nie uznającej zasad demokratycznych.

Znów okres konkurencji

Stronnictwa lewicowe, „opiekujące" się klasą robotniczą, widząc, iż wpływy ich gwałtownie maleją, wszczęły między sobą zażartą walkę konkurencyjną, usiłując za wszelką cenę zdobyć wśród mas dawne zaufanie i popularność.

Od kilku dni we wszystkich zakładach przemysłowych okazują się najróżnorodniejsze odezwy i wezwania, w których dane stronnictwo stara się przelicytować przeciwnika w sypaniu obietnic i tym sposobem zdobyć zaufanie mas. Przyznać trzeba, iż w obecnych czasach walka ta nietylko nie przynosi żadnej korzyści, lecz przeciwnie, robotnicy widząc, iż wszelkie dotychczasowe obietnice tych opiekunów zmierzają się w tym kierunku, iż położenie warstwy robotniczej stale się pogarsza, odsuwają się gremjalnie od wszelkich organizacji. Nic dziwnego, iż stronnictwa lewicowe w pismach swych narzekają na apatję i zobojętnienie klasy robotniczej do dawnych organizacji, przypisując to wrogiej działalności stronnictwa konkurencyjnego, zarzucając mu demagogię i krecią robotę. Jest to objaw bardzo korzystny, gdyż świadczy, iż robotnicy zrozumieli nareszcie zbawienne skutki opieki tych organizacji, które przy pomocy robotnika i za jego pieniądze, uprawiały niecną robotę, często kroć nawet na niekorzyść państwa.

Skutki kryzysu.

Przedłużający się zastój i wzrastająca bieda ujawniają coraz smutniejsze następstwa. Pewna część pozbawionych pracy, nie chcąc gnuśnieć i korzystać z zasiłku, szuka na własną rękę pracy poza granicami państwa.

Robotnicy ci dostają się zagranicę przeważnie drogą nielegalną, zamykając sobie tym sposobem powrót, lub też narażając się na przykre następstwa. Emigruje głównie element najlepszy, z którego minimalna część zdobywa na obczyźnie znośną egzystencję, reszta zaś marnuje się doszczętnie, przechodząc piekielne katusze i wraca po pewnym czasie do kraju w charakterze inwalidów.

Nic tu nie pomogą tłumaczenia, gdyż pewna część robotników, wie-

Spożycie mąki, kaszy i cukru w Zagłębiu Dąbrowskiem w 1925 r.

W roku 1925 przywieziono do Zagłębia Dąbrowskiego kolejami niżej podane ilości cukru, mąki i kaszy. Oczywiście całej tej ilości samo Zagłębie Dąbrowskie nie spożyło, pewna część bowiem odpłynęła na Górny Śląsk lub do innych miejscowości. Niemniej jednak przytoczone cyfry są ciekawe i ilustrują do pewnego stopnia pojemność rynku konsumcyjnego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przywóz krajowej mąki i kaszy we wszelkiej postaci do Zagłębia osiągnął cyfry 21877 tonn z czego do Sosnowca przywieziono 7529 tonn, do Będzina 7576 tonn, do Dąbrowy 2912 tonn, do Zawiercia 2732 tonn i do pozostałych miejscowości 1126 tonn.

Z zagranicy sprowadzono mąki i kaszy do Zagłębia w ilości 3074 tonn, w tem z Niemiec do Sosnowca 1260 tonn, do Dąbrowy 177 tonn, do Będzina 71 tonn, z Węgier do Zawiercia 10 tonn, z Rumunji do Sosnowca 15 tonn, z Gdańska do Zawiercia 354 tonn, z Gdańska do Sosnowca 830 tonn, z Czechosłowacji do Sosnowca 357 tonn. Ogółem przywieziono mąki i kaszy do Zagłębia 24951 tonnę.

Cukru przywieziono do Sosnowca 2759 tonn = 27 590 000 klgr., do Będzina 768 tonn = 7 680 000 klg., do Dąbrowy 548 tonn = 5 480 000 klg., do innych miejscowości 1288 tonn = 12 880.000 klg.

Weryfikacja zawodów o mistrzostwo klasy B.

Podokręgu Sosnowieckiego.

(h) Na ostatniem zebraniu Sosnowieckiego Podokręgu piłki nożnej, które odbyło się w mieszkaniu prezesa inż. Cezarego Uthkego ustalono weryfikację zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy B podokręgu sosnowieckiego.

Weryfikację ustalono na podstawie raportów sędziowskich z zawodów oraz ze sporządzonych spisów graczy zgłoszonych w P.Z.P.N. Okazało się przytem kilka t. zw. „walkowerów", ponieważ w składach drużyn znajdowali się gracze niezgłoszeni.

Weryfikacja została ustalona następująco:

Nazwa klubu	Victoria	Swit	Sosnowiec	Warta CKS	Zagłębianka	Hakoach	Wirginja	Ilość meczów: granych	wygranych	nierozstrzygniętych	przegranych	Ilość bramek: zdobytych	straconych	Ilość punktów
Victoria		0:0 [illegible]	:0 :1	[illegible]	1:2 5:0	3:0 3:0	4:0 4:0	12	9	2	[illegible]	33	7	20
Swit	3:5 0:0		[illegible] 1:0	1:2 [illegible]	:1 :1	4:0 1:5	4:0 3:0	12	7	1	4	28	17	15
Sosnowiec	1:0 [illegible]	1:3 1:3		0:0 3:0	:3 :4	3: 3:	[illegible] 3	2	6	—	6	17	6	12
Warta CKS.	1:1 0:3	:0 [illegible]	:3 3:0		2:3 [illegible]	3: [illegible]	3:0 :3	12	5	1	6	17	[illegible]	11
Zagłębianka	0:5 2:4	1:2 1:6	4:1 4:0	1:0 3:2		[illegible] :5	3:0 3:0	12	5	—	7	2[illegible]	27	10
Hakoach	1:3 0:3	[illegible] :3	1:0 1:0	0:3 [illegible]	3:0 5:		0:0 0:0	[illegible]	3	—	9	2	[illegible]4	6
Wirginja	1:3 0:3	:3 :3	[illegible] :3	3:0 :0	0:0 0:3	.0 0:0		12	1	—	1	3	24	2

Jak wynika z powyższej tabeli pierwsze miejsce w zawodach o mistrzostwo klasy B uzyskało T. S. „Victoria", drugie T.K.O. „Swit", trzecie K.S. „Sosnowiec", czwarte C.K.S „Warta" (Częstochowa), piąte K. S. „Zagłębianka" (Dąbrowa), szóste Z.T.G.S. „Hakoach", (Będzin) siódme T.S. „Wirginja".

rząc w swą siłę i przedsiębiorczość, odważnie puszcza się na tułaczkę i szkoda tylko, iż rząd nie ujmie nalezycie sprawy tej w swe ręce, chroniąc emigrantów od wyzysku i zawodu.

Adresy na listach po żydowsku.

Krakowski sjonistyczny „Nowy Dziennik" donosi, że rząd zgodził się na dopuszczenie na zgromadzeniach publicznych języka żydowskiego, oraz na to, by adresy na listach mogły być — z wyjątkiem nazw miasta i ulicy — pisane po żydowsku. Ta ostatnia koncesja odnosi się na razie tylko do województw wschodnich, ale oczywiście zostanie prędzej, czy później rozszerzona na całe państwo. Gdy to nastąpi, listonosze nasi będą zapewne musieli nauczyć się po żydowsku lub trzeba będzie zaangażować żydów na listonoszów. Do takich to absurdów doprowadzi t. zw. ugoda.

Jeszcze w sprawie cen pieczywa

Piszą nam z Grodźca: W związku z wczorajszem wyjaśnieniem Spółdzielni Stowarzyszenia spożywców w Będzinie stwierdzamy kategorycznie, że notatka w sprawie cen pieczywa, która ukazała się w przedwczorajszym numerze „Iskry", polega na prawdzie, co na żądanie kierownictwa Spółdzielni może potwierdzić cały szereg osób, będących obecnemi przy sprawdzaniu wagi bułki i płaceniu w Stowarzyszeniu spoż. w Grodźcu 11 gr. za bułkę wagi około 8 dk., co wypada około zł. 1.30 za kg. Dopiero na skutek notatki w „Iskrze" wczoraj tj. w sobotę obniżono cenę bułki do 9 gr. za sztukę.

Co zaś do twierdzenia, iż bułka kosztuje w Będzinie w detalu 8 a nie 9 gr. względnie 10 a nie 11 gr., to dziwi nas bardzo, że Spółdzielnia, dostarczając Stowarzyszeniu spożywczemu w Grodźcu duże ilości pieczywa, pobiera cenę taką, jaką płaci się w Będzinie w detalu, gdyż nie można chyba wymagać, aby nawet sklep spółdzielczy sprzedawał towary ze stratą lub bez wszelkiego zarobku.

Zmiany służbowe w policji w Grodźcu.

Z dniem 15 bm. komendant posterunku PP. w Grodźcu, p. Szwec przeniesiony został do komisarjatu w Dąbrowie Górniczej, a na jego miejsce naznaczono p. Adamowskiego z Łaz, który w swoim czasie był zastępcą komendanta posterunku w Grodźcu.

Poranek kolend polskich.

Tow. muzyczne w Dąbrowie urządza w dniu dzisiejszym, w sali kina „Kometa", o godz. 11 przed południem poranek śpiewaczy, na którym chór mieszany pod batutą prof. A. Cichonia odśpiewa szereg kolend. Urządzane przez Tow. muzyczne w roku ub. koncerty kolendowe w Zagłębiu zdobyły sobie ogólne uznanie, niewątpliwie też i dzisiejszy poranek cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Nieczystości na ul. Małachowskiego

Bogaty kupiec sosnowiecki, Barman tak się przejął hasłami oszczędnościowemi, że przestał wywozić ze swej posesji nieczystości, natomiast wylewał je poprostu na ulicę.

Na ulicy, właśnie na wprost Banku Polskiego panuje z tego powodu tak przyjemny zapach, że ludziska zatykają nosy i umykają.

Należy wytłumaczyć, p. Barmanowi, że oszczędność racjonalna wcale nie polega na wylewaniu nieczystości na ulicę.

Także bezrobotny.

Do restauracji Kowalczykowej przy ul. Warszawskiej przybył jakiś jegomość, który zażądał jedzenia.

Po spożyciu obiadu jegomość ów wyszedł i nie zapłacił, twierdząc, że niema pieniędzy, ponieważ jest bezrobotny. Policja sporządziła odpowiedni protokuł.

Datki na biednych.

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli bezpośrednio do kasy Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobr. na instytucje sieroce pp: Stanisław Kraupe 50 zł., Bank Lwowski spółek zarobkowych oddział w Sosnowcu 25 zł., Wiktor Jędrzejewski i Marja Kraupe po 20 zł. Stanisława Kraupe, Edward Kraupe, Wincenty Kraupe, inżynierowie L. i M. Rudowscy, Dom techniczno-handlowy po 10 zł., Stanisława Podkajowa, Z. Jacynic, Z. Grabowski, Borek, Jurek Lipski po 5 zł., Z. Wróblewscy 3 zł., K. Wróblewski 2 zł., Roman Mazur, Piotr Mazur, A. Różycki, K. Judzińska, J. Jurkowski, Małgorzata Winklerówna, Garepiawski po 1 zł.

Kronika Zawiercia.

Uczczenie pamięci Żeromskiego i Reymonta w żeńskiej szkole handlowej W. Karczewskiej.

Onegdaj, o godzinie 4 popołudniu w lokalu żeńskiej szkoły handlowej W. Karczewskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci przedwcześnie zgasłych wielkich narodowych pisarzy. Przy kirem i zielenią udekorowanych portretach Żeromskiego i Reymonta, chór szkolny odśpiewał żałobną kantatę, „W mogile ciemnej", jeden zaś z profesorów wypowiedział zasługi znakomitych pisarzy. Uczenice wszystkich klas wygłaszały pamięciowo wyjątki z utworów tychże autorów. Między innemi deklamowano: Z „Chłopów" „Wigilję Bożego Narodzenia na wsi", „Wielką sobotę na wsi", „Wesele Boryny", „Zdójów" i t.p. Na zakończenie odśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

Pożar.

W nocy, z piątku na sobotę, wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza wsi Marciszów Pawlika Piotra. Spłonęły wszystkie zabudowania należące do Pawlika, oraz krowa. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona, jak jednak wnosić można z pierwiastkowego dochodzenia, przyczyna tkwi w nieostrożnem obchodzeniu się z ogniem. Wypadków z ludźmi nie było.

Przedstawienie amatorskie

Dziś w sali Domu ludowego Tow. akc. „Zawiercie" staraniem komendy hufca męskiego Z.H.P. w Zawierciu zostanie odegrana „Szopka harcerska" Jerzego Brauna w 2 aktach, oraz farsa w 1 akcie L. Morowicza p.t. „Strzelec w spódnicy". Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony został na kolonje letnie i kursy instruktorskie.

Kradzież węgla.

Policja zatrzymała Orman Antoninę, oraz jej brata za kradzież węgla z wagonów.

Kronika Olkuska.

25-cio lecie pracy.

P. Karol Wegelius, dyrektor bementowni „Klucze" obchodził w tych dniach 25-cio lecie swej pracy na stanowisku dyrektora tej cementowni. Jubilatowi wręczyli współwłaściciele fabryki złoty zegarek, jako upominek. Należy zaznaczyć, że p. Wegelius przez niezmordowaną pracę potrafił sobie zjednać uznanie nietylko właścicieli fabryki, lecz wszystkich robotników. Pozatem oboje dyrektorstwo odznaczają się pracą na niwie społecznej.

Uroczystość staszicowska.

Zawiązał się komitet obchodu setnej rocznicy śmierci Staszica. Uroczystość naznaczono na 31 b. m. z programem następującym: nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem i orkiestrą na chórze, wieczorem w sali Domu ludowego odczyt prof. d-ra Piwowara o życiu i zasługach Staszica (z przezroczami) oraz koncert orkiestry gimnazjalnej.

Dożywianie dzieci.

Na posiedzeniu w dn. 15 bm. pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego omawiana była sprawa akcji dożywiania najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych. Obecni na zebraniu lekarze pp. dr. Łapiński i dr. Gorczyca przyobiecali w ciągu tygodnia zbadać wszystkie dzieci w szkołach ludowych i na następnem posiedzeniu przedstawić spis, które z nich należy dokarmiać. Komitet zawiąże się w najbliższych dniach po porozumieniu się z dozorem szkolnym. Jak podaliśmy już, pierwszą cegiełkę na dożywianie dziatwy, złożyło stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe. Magistrat olkuski na ten cel przeznaczył 2000 zł.

Zbiórka na skarb państwa.

Na posiedzeniu u p. starosty Stamirowskiego w dniu 15 b. m. dr. Łapiński podniósł myśl urządzenia w Olkuszu zbiórki złota, srebra i walut zagranicznych na skarb państwa. Kruszce te byłyby dawane w formie pożyczki Bankowi Polskiemu pod zabezpieczenie hipoteczne państwa. Kwestję tą postanowiono obszernie omówić po porozumieniu się z zawiązanym już Komitetem w Krakowie,—co do sposobu przeprowadzania tych formalności z władzami.

Z komisji cennikowej.

Na posiedzeniu komisji cennikowej w dniu 15 bm. postanowiono cenę mięsa wołowego i cielęciny, podnieść ze zł. 1 20 na 1.40 za kg., trefnego do zł. 1.70 kg. Ceny mięsa wieprzowego tłuszczów i chleba—pozostawiono bez zmiany. Z powodu tendencji zniżkowej na te artykuły, w ciągu najbliższych dni ustalone zostaną nowe ceny zniżone.

Wiec bezrobotnych.

Onegdaj (piątek) w sali Domu ludowego w Olkuszu, odbył się wiec bezrobotnych powiatu Olkuskiego. Na wiec przybyło około 120 osób. Zebrani uchwalili między innemi sporządzić nowy spis bezrobotnych, we własnym prywatnym zakresie działania.

Postrzelenie.

W dniu 14 bm. wieczorem został postrzelony we wsi Podlesie, gminy Bolesław, Jan Kocot. Gospodarz ten usłyszawszy na podwórku ujadanie psa, wyszedł przed sień. Widząc kogoś pod stodołą, zapytał „kto tam". W odpowiedzi strzelono i raniono Kocota w bok. Kulę brauningową wyjęto w szpitalu olkuskim. Podejrzenie zamachu na życie K. pada na sąsiadów, który żyją z Kocotem w niezgodzie. Śledztwo w toku.

A jednak w Klimontowie nie jest tak źle!

Nietylko wiece na kamieniach... — Rozbudowa Klimontowa przerwana — Pracuja lecz bez rozgłosu! — Dorobek instytucyj społecznych.

Otrzymujemy z Klimontowa następującą korespondencję od jednej z tamtejszych działaczek:

Mieszkańcy Klimontowa ze zdziwieniem przeczytali w noworocznym numerze „Iskry" artykuł p. J. S., zatytułowany: „Klimontów i jego mieszkańcy", z którego wnosićby można, iż jedynymi przejawami kultury i uspołecznienia tutejszych obywateli są wiece na kamieniach przed biurem i wątpliwej wartości dowcipy, którymi nas darzą wędrowni aktorzy, korzystający od czasu do czasu z miejscowej sceny, przyczem braki jej stały się głównym tematem wzmiankowanego artykułu.

Rzeczywiście brak odpowiedniego lokalu do zabaw i zebrań publicznych jest naszą stałą bolączką, należy jednak wejść w przyczyny, dla których dotychczas nie posiadamy domu ludowego. Wojna zastała Klimontów w fazie rozbudowy, którą obecny kryzys przemysłowy nadal przerwał, czego dowodem niewykończone domki robotnicze.

Że jednak przy dobrych chęciach można wiele zdziałać nawet w skromnych warunkach, więc i w Klimontowie istnieje szereg instytucyj społecznych, pracujących wytrwale i owocnie, choć bez rozgłosu.

Zacznę od Macierzy szkolnej, która od chwili rozwiązania miejscowego Koła im. Sienkiewicza ani na chwilę nie przestała działać, prowadząc czytelnię, która stale powiększa swój księgozbiór; sprowadzając prelegentów, których odczyty cieszą się ogromną frekwencją; organizując kursy obywatelskie, cieszące się takiem powodzeniem, że sale szkolne nie są w stanie pomieścić słuchaczy.

Trzeci rok pracuje w Klimontowie Narodowa Organizacja kobiet, prowadząc szwalnię, w której kilkadziesiąt dziewcząt uczy się guzikarstwa, haftu, szycia i kroju.

Komitet dożywiania dzieci powstał u nas, zanim jeszcze w Zagłębiu zaczęto o tem myśleć, i od maja dożywiamy dzieci w wieku szkolnym i poniżej, w liczbie 120.

Nasza ochrona, licząca 150 dzieci, została uznana przed rokiem za wzorowo prowadzoną i polecona innym jako wzór przez delegata Ministerjum wyznań i oświaty.

Wspomnieć też muszę o ślicznej uroczystości, jaka miała miejsce w dzień św. Stanisława Kostki w miejscowej szkole powszechnej kopalnianej, obecnie upaństwowionej. Dzieci pod przewodnictwem nauczycielek poszły w uroczystym pochodzie do kościoła w Zagórzu, gdzie księża prefekci dokonali uroczystego poświęcenia sztandaru szkolnego, na który złożyły się dzieci, a wykonała go bezinteresownie a prześlicznie na warsztacie kilimowym ówczesna kierowniczka szkoły, p. Leokadja Drzewiecka.

Dalej mamy tutaj drużyny skautowskie, żeńską i męską, pracujące od kilku lat i borykające się — tak zresztą, jak i inne instytucje — z brakiem lokalu i niedoborem finansowym.

Jeszcze jedną czułą strunę poruszył p. J. S., t. j. brak parku; i temu próbujemy zaradzić, obsadzając drogi drzewkami owocowemi, zakupionemi przez dzieci, a na pustych placach zakładając skwery; ale zadrzewienie okolicy, to przecież kwestja conajmniej kilkunastu jeżeli nie kilkudziesięciu lat, a brak kultury, zwłaszcza wśród dzieci, i nadmiar kóz raczej opóźnią rezultaty naszych zabiegów.

Tyle narazie o duchowych potrzebach klimontowian. Sądzę, iż to wystarczy na dowód, że pomimo trudnych warunków rąk nie zakładamy, a największą naszą wadą dotychczas było, że nie potrafiliśmy się chwalić. Na przyszłość postaramy się poprawić. V.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z rynku pracy w Zagłębiu.

W końcu b. tygodnia 9—16 stycznia ogólna liczba bezrobotnych na terenie P.U.P.P. w Sosnowcu wynosiła 18,845, skierowano 40, zapośredniczono 18, wolnych miejsc 296.

Poszukiwało pracy 18,006, poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było 4,816, uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 10,394.

W okresie tym zwolniono 664, w tem na Hutę w Milowicach przypada 500 zwolnionych pracowników. Kopalnie zwolniły 112 robotników. Przyjęto w tym czasie 44.

W porównaniu z ub. tygodniem sytuacja na miejscowym rynku pracy w tygodniu sprawozdawczym pogorszyła się wskutek zwolnień robotników w przemyśle górniczym i metalowym. Ogółem bezrobocie w tygodniu sprawozdawczym powiększyło się o 490 osób.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych w tygodniu sprawozdawczym 700 robotników.

Na terenie ekspozytury P.U.P.P. w Zawierciu w tym samym okresie ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 8,159, skierowano 22, zapośredniczono 20, wolnych miejsc 2.

Poszukiwało 7850, poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia 2304, uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 3696, odcinek drogowy „Łazy" zwolnił w tym czasie 58, magistrat m. Zawiercia żadnych robót nie prowadzi.

Bezrobocie na terenie województwa Kieleckiego.

Według danych Państw. Urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy na terenie wojew. Kieleckiego za czas od 2 do 9 stycznia br. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę bezrobotnych 49 019, a mianowicie na poszczególnych terenach: PUPP. w Kielcach 4.300, PUPP. w Radomiu 9,570, PUPP. w Ostrowcu 3.670, PUPP. w Sosnowcu łącznie z ekspozyturą w Zawierciu (powiaty: Będziński i Olkuski) 26 479, PUPP. w Częstochowie 5,000 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia wykazana ogólna liczba bezrobotnych wzrosła o 778 osób.

W ciągu sprawozdawczego tygodnia zapośredniczyły PUPP. w kraju 353 i na wyjazd do Francji 62 bezrobotnych.

Z ogólnej liczby 49 019 bezrobotnych było uprawnionych do pobierania zasiłków ogółem 26,437 osób, w czem 11,353 z Funduszu bezrobocia i 15,084 z państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia wykazana liczba bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków wzrosła o 634 osób.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wydajność zakładów Forda. Jak donoszą z Waszyngtonu, zakłady fabryczne „króla samochodów", Forda, zbudowały w roku ubiegłym 2,103,583 samochodów osobowych i ciężarowych, traktorów rolniczych i aeroplanów. Produkcja ta przewyższa o 20 tys. sztuk produkcję z 1924 r.

Złoto w Słowacji. O pokładach kwarcu złotodajnego, odkrytego niedawno w pobliżu fabryki papieru Harmanec, na północno-wschód od Kremnic, w Słowacji, donoszą, że kwarc wydobyty przez pogłębianie szybu na miejscu odkrycia wydaje od 6 do 15 gramów złota i wyżej na tonnę. Z wykopanego szybu przeprowadzone będą sztolnie dla określenia rozmiarów żył kwarcu, otrzymane zaś dotychczas wyniki pozwalają przypuszczać, że eksploatacja tej kopalni złota opłaci się sowicie.

Mniej biur więcej pieniędzy! Zarząd główny Funduszu bezrobocia postanowił zlikwidować zbyt wielką ilość obwodowych zarządów F. B., zajmujących się udzielaniem zasiłków dla bezrobotnych. Zlikwidowanych ma być 22 biur z ogólnej liczby 52 Miejsce zlikwidowanych zajmą instytucje zastępcze, jak związki komunalne, kasy chorych i t d.

Giełda warszawska.

Warszawa, 16 I. stycznia.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7.30
Dolar — 7.30
Londyn — 35 50
Paryż — 27 87½
Praga — 21 65
Wiedeń — 102.75
Włochy — 29 55
Belgja —
Holandja — 293 70
Szwajcarja — 141.15
Sztokholm —

Giełda zbożowa.

POZNAN, 16 I. (A.W.) Żyto 18,00—19,00 Pszenica 31,50—34 50 Jęczmień browarowy wyborowy 21,50—23,50 Jęczmień zwykły 20,00—21,00 Owies 20,00—21,00 Ospa pszenna 15,00—16,00 Ospa żytnia 13 00—14 00 Mąka żytnia 70 proc. 30,50—31,50 Mąka żytnia 65 proc. 32,00—33,00 Mąka pszenna 65 proc. 51 50—54,50 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 28,00—29,00 Groch Victorja 36,00—40,00

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzi Redakcji.

Pani M. Janicka w Dąbrowie. — W odpowiedzi na list Pani musimy zaznaczyć, że rzeczywiście w dniu 13 bm nasz repertuar teatru katowickiego nie przyniósł zastrzeżenia, że „Carmen" odwołano, przez co czytelnicy nasi zostali wprowadzeni w błąd. Stało się to jednak nie z winy naszej, tylko z winy sekretarjatu teatru katowickiego, od którego dopiero w d. 13 bm. dostaliśmy zawiadomienie o zmianie repertuaru, które dla dziennika wychodzącego wczesnym rankiem było już nieaktualne, gdyż mogło ukazać się dopiero 14 bm. Repertuary teatru katowickiego otrzymujemy jako przesyłkę pocztową a nie przez telefon.

W rocznicę zgonu Staszica.

Sto lat temu, dnia 20 stycznia 1826 r. o godz. 3 popołudniu w skromnem mieszkaniu przy ul. Nowy Świat w Warszawie zamilkło na wieki serce jednego z czci najgodniejszych obywateli kraju, najwierniejszego syna Ojczyzny—Stanisława Staszica—męża wielkiego umysłu, wiedzy głębokiej, nieugiętej woli, olbrzymiej wobec Narodu zasługi.

Zgasły oczy, daleko w przyszłość Narodu patrzące. Twarzą ku wieczności stanął mąż, który duchem proroczym wyprzedził pokolenia, który w najcięższych, najposępniejszych chwilach naszych dziejów wołał:

— Paść może i naród wielki, zniszczeć nie może, tylko nikczemny.

Umysłem swym ogarnął Staszic rozległe dziedziny ludzkiego ducha, pozostawił Narodowi nieporzytej wartości dzieła treści naukowej, filozoficznej, społecznej i historycznej, dzieła, w których „każda karta bucha najgorętszą miłością Narodu i niby żarem wypala samolubstwo z serc najbardziej zatwardziałych.

Plonem tego wielkiego żywota były nietylko dzieła teoretyczne—działalnością Swą położył Staszic podwaliny pod prawdziwie demokratyczny ustrój państwa, fundacją Hrubieszowską dał wyraz Swej trosce serdecznej o losy w Polsce rolnictwa, o byt i dolę ludu na roli pracującego, jako dyrektor wydziału przemysłu i kunsztów w ówczesnej Komisji spraw wewnętrznych, zakładach, huty, fabryki, kopalnie, utrwalił i rozwinął górnictwo.

Dziś, w obliczu setnej rocznicy zgonu Staszica Komitet, utworzony w Sosnowcu, zwraca się z wezwaniem do miejscowego społeczeństwa, do wszystkich władz, instytucyj, szkół, stowarzyszeń, organizacyj, aby wzięły udział w uroczystym obchodzie, aby każdy w uroczystem skupieniu serca przypomniał i rozważył zasługi tego męża, który Narodowi świeci wiekopomnym przykładem, obywatela, który w groźnej, katastrofalnej dla Narodu chwili niósł przed nim jasną pochodnię myśli demokratycznej i wiary w jutro, człowieka, którego myśli, słowa i czyny płynęły zawsze z najgłębszego — dla życia Narodu najważniejszego — źródła, jakiem jest sumienie obywatelskie.

Obyśmy dziś w chwili dla Narodu również ciężkiej—pod przemożnym wpływem Jego wielkiego Ducha, patrzącego z wyżyn Wieczności na nasz padół nędzy, niestety, nietylko materjalnej, obyśmy zdołali wszyscy zrozumieć, odczuć i ocenić znaczenie i wartość tego Źródła!

Komitet.

——

Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dn. 20 bm., o godz. ósmej i pół rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, na które Komitet ma zaszczyt zaprosić władze państwowe, wojskowe, komunalne, szkoły, cechy, stowarzyszenia, związki, organizacje, instytucje i ogół obywatelstwa miejscowego.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz uroczysta akademja odbędzie się dn. 31 b. m. Szczegóły Komitet poda do wiadomości publicznej w specjalnych komunikatach.

Stanisław Staszic

Ur. 1755, zm. 1826.

Pałac Staszica w Warszawie.

Siedziba Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, odbudowana w dawnej jej nieskażonej postaci. W dniu 20 b.m tj. w rocznicę zgonu Staszica odbędzie się poświęcenie tej placówki nauki polskiej. Ilustracja nasza przedstawia pałac Staszica w obecnym stanie.

Naukowa i obywatelska działalność ks. Staszica.

Zasługi Stanisława Staszica wobec nauki polskiej mogą być w całej pełni ocenione dopiero w chwili obecnej. Staszic, jako uczony, odbiegał daleko od szablonu, panującego wówczas w Polsce a może i obecnie jeszcze na wielu placówkach naukowych.

Nie zniechęciło to bynajmniej Staszica do pracy naukowej w tych kierunkach, jakie odpowiadały najbardziej jego upodobaniom i zdolnościom, a jednocześnie pozwalały mu odegrać wybitną rolę w pracy społecznej dla dobra swych współziomków.

Poświęcając się studjom geologicznym i pedagogicznym Staszic nietylko składał dowód wszechstronności umysłu jakim los go obdarzył, ale szukał równocześnie dróg najprostszych do rozwiązania zagadnień, jakie przyczynić się mogły do podniesienia współczesnej mu stopy kulturalnej Polaków na szczebel wyższy i doskonalszy.

W podróżach zagranicznych odbytych w młodym wieku, bo przed r. 1775 z zapałem oddał się Staszic studjom geologji, fizyki i historji naturalnej, zwiedził Pireneje i Alpy. Później w kraju w czasie poprzedzającym wielkie wypadki polityczne w latach 1804/5 powrócił Staszic do ulubionych studjów geologicznych i odbył szereg podróży w Karpaty i Tatry. Bez względu na pogodę z barometrem w ręku zapuszczał się w przełęcze Karpat, mierzył wysokość gór, badał pokłady skał i szukał ukrytych skarbów mineralnych, któreby dały podstawę rozwojowi górnictwa krajowego.

Wynikiem tych podróży i badań był szereg prac odczytywanych na posiedzeniach Towarzystwa przyjaciół nauk wydanych następnie w zbiorowem dziele p. t. „O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski", (1815). Ozdobione 4 mapami i rycinami podaje bogactwa Karpat w wykazach kopalń kruszcu, fabryk hutniczych, źródeł solnych i siarczanych, wskazuje bogate pokłady węgla, nafty i wosku ziemnego.

Naukowe zbadanie pokładów ziem polskich było podstawą do rozwoju górnictwa w Polsce, które zapoczątkował Staszic, powołany na stanowisko radcy stanu i dyrektora przemysłu w Królestwie Kongresowem. Kielce stały się punktem środkowym krajowego górnictwa, gdyż tu założył Staszic komisję górniczą dla kierowania kopalniami i szkołę górniczą. Sprowadzeni w Saksonji fachowi górnicy stali się nauczycielami ludności miejscowej. W ostatecznym wyniku działalność uczonego zmierzała do celów technicznych, praktycznych, utylitarnych według dzisiejszej terminologji. Geognosta — mineralog ustępował przed światłym obywatelem. Od tego czasu datuje się pobyt Staszica w naszem Zagłębiu, w którem dał początek górnictwu i hutnictwu.

Olbrzymie zasługi położył ks. Staszic na polu wychowania publicznego. W swoich „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego" (1734) Staszic wskazuje sposoby usunięcia wad politycznego i społecznego organizmu Polski, poświęca pierwszy rozdział tej pracy — wychowaniu. Celem wychowania jest wykształcić przyszłych obywateli by pracowali dla dobra kraju w przeświadczeniu, że największą cnotą jest powiększenie dobra ogólnego. Staszic zaleca uczyć w szkołach elementarnych rzeczy krajowych: geografji i historji krajowej, historji naturalnej swego powiatu, arytmetyki i geometrji. W szkołach wyższych zaleca pogłębić wiadomości krajowe. Kierunek tych szkół powinien być praktyczny. Zakres nauki należy rozszerzyć na rzemiosła i rękodzieła. W szkołach wyższych zaleca pogłębić wiadomości krajowe.

W szkołach najwyższych plan nauki powinien objąć historję powszechną, prawo, politykę, astronomję, historję naturalną, fizykę a nawet medycynę. Muzykę, ćwiczenia wojskowe, jazdę konną (dziś mówi się „sport i przysposobienie wojskowe") zaleca wszystkim zakładom.

W dobie Księstwa Warszawskiego Staszic miał możność zastosować w praktyce program powyższy „edukacji". Świetne wyniki osiągnięte przez Izbę edukacyjną, ustawioną pod przewodnictwem Stanisława Potockiego, której członkiem był Staszic (zanim wstąpił do Rady Stanu a później został prezesem Tow. przyjaciół nauk) w znacznej mierze stanowią jego zasługi.

W pierwszym rzędzie uratował Staszic dobra pojezuickie, będące w prywatnej dzierżawie. Mając pieniądze na szkoły, przystąpił Staszic do tworzenia zakładów naukowych. Organizował szkoły wydziałowe, przeznaczone dla kształcenia mieszczan, kupców i rzemieślników: wojewódzkie, których celem było przygotowanie młodzieży do szkoły głównej. Szkoła główna dzieliła się na 5 działów: nauk teologicznych, prawa i administracji, nauk matematyczno i fizycznych, lekarskich i sztuk pięknych. Zwrócił Staszic baczną uwagę na szkoły ludowe, w których uczono gospodarstwa, sadownictwa i ogrodnictwa, robót ręcznych i kobiecych. W r. 1815 głównie dzięki pracy i staraniem Staszica w ciągu lat 7-miu dorobek na polu szkolnictwa przedstawiał się imponująco. Kraj liczył 1.200 szkół wiejskich, 23 podwydziałowych i 18 wydziałowych, 12 wojewódzkich, konwikt na Żoliborzu, szkołę prawa i administracji, szkołę lekarską i położniczą. Dwa instytuty kadeckie kształciły 280 uczniów kosztem rządu, nadto 3 seminarja wiejskich nauczycieli. Ponadto stworzono kilka szkół dla żydów.

Pomijamy to wszystko, co zdziałał w łonie tow. naukowego Staszic, jako członek jego i prezes. Chcieliśmy podkreślić w jak wysokim stopniu potrafił skojarzyć postulaty wiedzy czystej z zagadnieniami natury praktycznej. Nie uprawiał nauki dla samej tylko nauki, lecz zawsze starał się wyciągnąć z niej pierwiastek realnego pożytku dla współobywateli dla Polski. A że znaczenie tego rodzaju działalności we właściwem świetle w Polsce dzisiejszej dopiero może uzyskać ocenę należytą—sława zasług Staszica, jako uczonego, wzrastać będzie w miarę realizowania przez naukę polską zdobyczy teorji dla celów praktyki.

Z.

Obchód Staszica w Warszawie.

Stolica obchodzić będzie uroczyście setną rocznicę zgonu. W niedzielę, 17 b.m. odbędzie się nabożeństwo w kościele na Bielanach, poczem nastąpi uroczyste złożenie wieńców przez delegacje i przez ludność m. Warszawy na grobie Stanisława Staszica. Nad grobem przemówi przedstawiciel fundacji Staszicowskiej w Hrubieszowie. W środę dnia 20 bm. odprawione będzie solenne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Warszawie, poczem odsłonięta będzie tablica pamiątkowa na froncie ufundowanego przez Staszica gmachu warszawskiego Towarzystwa naukowego. O godz. 5 popoł. odbędzie się uroczysta akademja w sali rady miejskiej na ratuszu warszawskim. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w poł. wygłoszone będą w 12 wielkich salach stolicy bezpłatne odczyty o Stanisławie Staszicu, przed koncertami zaś i przedstawieniami w teatrach oraz o godz. 6 i 9 wiecz. we wszystkich kinach wygłoszone będą krótkie przemówienia o zasługach wielkiego obywatela, ilustrowane wyświetleniem jego portretu.

Praca d-ra A. Piwowara o Staszicu.

Dzięki uprzejmości znanego geologa, profesora szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, d-ra Adama Piwowara, rozpoczniemy w najbliższy wtorek druk jego poważnej pracy naukowej p. t. „Zasługi Staszica“.

Praca d-ra Piwowara jest dłuższą i niezmiernie interesującą szczególnie dla naszego Zagłębia. W pracy tej bowiem dr. Piwowar przedstawił całą działalność naukową i obywatelską Staszica, a w szczególności bardzo wiele wspomnień i uwag poświęcił działalności Staszica na terenie dzisiejszego województwa Kieleckiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak wiadomo, Staszic był założycielem kopalń węgla, kopalń galmanu i hut cynkowych w Zagłębiu. Jemu zawdzięczają swe założenia m. i. kopalnie galmanu w Strzemieszycach i w Sławkowie, kopalnie węgla „Reden“ w Dąbrowie i w Pasrach oraz huta cynkowa „Konstanty“. Z założonej przez Staszica szkoły akademiczno-górniczej w Kielcach dostało Zagłębie przed stu laty całe rzesze wyszkolonych urzędników górniczych, za jego też staraniem sprowadzono do Zagłębia wielu majstrów i sztygarów ze Śląska i z Saksonji.

Praca d-ra Piwowara poświęcona m. i. działalności Staszica w naszem Zagłębiu będzie miłą i pouczającą lekturą w okresie, poświęconym uczczeniu zasług znakomitego patrjoty.

Odczyty o Stanisławie Staszicu.

Komitet obchodu ku czci Stanisława Staszica komunikuje, że odczyty o Stanisławie Staszicu zostaną wygłoszone w następującym porządku:

Dla rodziców dzieci szkół powszechnych w szkole Nr. 1 dnia 24 bm. o godz. 11-ej rano (prelegent p. Kwiatkowski);

w szkole Nr 2 dnia 17 bm. o g. 2.30 pop (prelegent p. Blicharski);

w szkole Nr 3 dnia 17 bm. o g. 10.30 rano (prelegent p. Mierzejewski);

dla szkoły Nr 4 w kinie „Zagłoba“ dnia 24 bm. o godz 11 rano (prelegent p Dobrowolski);

w szkole Nr. 5 dnia 17 bm. o g 3 pop. (prelegent p. Zaiger);

w szkole Nr. 6 dnia 24 bm. o g. 3 pop (prelegent p Kosiński);

w szkole Nr. 7 dnia 17 bm. o g. 10.30 rano (prelegent p. Łabuś);

w szkole Nr 9 dnia 17 bm. o g 11 rano (prelegent p Rokicki),

w szkole Nr. 10 dnia 17 bm. o g. 10.30 rano (prelegent p. Słotta);

w szkole Nr 11 dnia 17 bm. o g. 3 pop. (prelegent p. Królikowski);

w szkole Nr 12 dnia 24 bm o g 2 pop. (prelegent p. Rajczykowski);

w szkole Nr. 15 dnia 24 bm. o g 4 pop. (prelegent p Cichowiczówna);

w szkole Nr 16 dnia 24 bm. o g 11 rano (prelegent p Przysmędzianka);

w szkole Nr 17 dnia 17 bm o g. 3 pop. (prelegent p Stano);

w szkole Nr 18 dnia 17 bm. o g. 11 rano (prelegent p. Tolwińska);

w szkole Nr 19 dnia 17 bm o g. 10,30 rano (prelegent p Swięcki);

w szkole Milowice kopalnia dnia 24 bm o godz. 4 pop (prelegent p. Augustyński);

w szkole „Hr. Renard“ dnia 24 bm. o godz 11 rano (prelegent p. Gębicki);

w szkole Milowice huta dnia 24 bm. o godz. 3 pop. (prelegent p. Poll);

w szkole na Dębowej Górze dnia 24 bm. o godz. 3 pop. (prelegent p. Danielewiczówna);

w TKO. „Swit“ dnia 20 bm. o g. 8 wiecz. (prelegent p. Sieradzki);

w Związku metalowców na Pogoni dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. (prelegent dr. Wasung);

w Tow. oświatowem na Dębowej Górze dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz (prelegent p Nawrocki);

w dzielnicy PPS Sielce dnia 23 bm. o godz 8 wieczorem (prelegent p. Sieradzki);

w dzielnicy PPS Milowice dnia 23 stycznia o godz. 8 wieczorem (prelegent p. Grochowicz);

w Zaw Zjednoczeniu Pol. na Pogoni dnia 23 bm. o godz 8 wieczorem prelegent p. Dobrowolski);

w Tow. „Czyn“ na Sroduli dnia 24 bm o godz 8 wieczorem (prelegent p. Kwiatkowski);

w dzielnicy PPS. Modrzejów dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem (prelegent dr. Wasung);

w dzielnicy PPS Radocha dnia 24 bm. o godz 8 wieczorem (prelegent p Grochowicz);

w dzielnicy PPS Niemce dnia 17 bm. o godz. 4 pop. (prelegent p. Dobrowolski).

Prelegentów dla szkół deleguje Związek zawodowy nauczycielstwa szkół powszechnych, dla organizacyj zaś Miejski Uniwersytet ludowy w Sosnowcu.

W następnych numerach ogłaszać będziemy odczyty o Staszicu, które mają zamiar urządzić inne organizacje.

Koncert Domu ludowego.

Koncert, który odbył się niedawno w sali gimnazjum państw. im. Staszica był pod względem programu bardzo interesującym i w wykonaniu niezwykle udatnym.

W pierwszej części koncertu chór Domu ludowego pod wytrawnem kierownictwem znanego w Zagłębiu i na Śląsku dyr. M. St. Stoińskiego rozpoczął hasłem „Hej po pracy mili bracie, śpiewaj w polu, śpiewaj w chacie“, do którego to hasła muzykę napisał dyr. St. M. Stoiński, następnie „Modlitwa“ M. Moniuszki i pieśń „Nie mogę“ wywołały na sali rzęsiste oklaski na rzecz dyrygenta i kompozytora oraz sprawnie popisującego się chóru.

Nader miłe, pełne prostoty i umiaru artystycznego było odśpiewanie kolend i piosenek staropolskich przez P. Tymieniecką; śpiewaczka rozporządza sprawnie sympatycznym głosem i nader jasną i wyraźną dykcją. Jako solista do fortepianu zasiadł uczeń Paderewskiego p. St. Tymieniecki; kompozycjami Chopina przykuł uwagę zebranych na sali.

W części drugiej kwartet smyczkowy w osobach: pp. E. Stern, H. Kaulicha, A. Braunera, i St. Pachelskiego — odegrawszy utwory Griega, Czajkowskiego bez zarzutu przeciągłymi oklaskami zebranych na sali zmuszeni byli do gry nad program, bo też kwartet ten jest bez przesady wybornym.

Na zakończenie, chór D. L. odśpiewał kolendy Ryczyńskiego i „Pij pierońie“ oraz piosenkę o komarze kompozycji dyr. St M. Stoińskiego. Ostatnia pieśń na zjeździe śpiewaczym w Katowicach ogromnem cieszyła się uznaniem.

Domowi ludowemu należy się za zgotowanie prawdziwej uczty artystycznej uznanie. Zaczyćby należało, aby Dom ludowy częściej urządzał tego rodzaju koncerty, przez co dałby się lepiej poznać szerszemu ogółowi i przełamał niechęć trwającą z niezrozumiałych powodów w umysłach wyrobniejszej publiczności.

Г. Ol.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 Niedziela

Dziś Antoniego Op.
Jutro Katedry św. Piotra
Wsch. słońca 7.36
Zach. „ 3.55

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — poranek — akademja ku uczczeniu St. Żeromskiego i Wł. Reymonta. Początek godz. 11-a rano. Wieczorem specjalne przedstawienie. Artyści odegrają ostatni utwór St. Żeromskiego. Początek godzina 8,15.

Dziś — popołudniu drugi i ostatni występ Ben-Alego z nowym programem.

W poniedziałek o godz. 3 popoł — artyści stolicy dadzą dla dzieci jedno przedstawienie z krainy dziwów i czarów pod tytułem „Bajki dla grzecznych dzieci“. Za najładniej wypowiedziany wierszyk nagrody o które będą mogły ubiegać się wszystkie dzieci. Na czele zespołu artystów stoi znany bajkopisarz polski, ulubieniec dzieci Benedykt Hertz.

Zapowiedziany na dziś poranek dla dzieci w „Komecie“ nie odbędzie się.

We wtorek premjera sztuki Andrejewa „Profesor Storicyn“ z St. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej

Teatr w Będzinie.

W poniedziałek i wtorek występ w teatrze „Nowości“ o odmiennych programach znanego Ben-Alego Początek g. 8-a.

W środę — o godz 4 w wykonaniu artystów stolicy — „Bajki dla grzecznych dzieci“.

Teatr w Dąbrowie.

Dziś — w sali „Kometa“ jeden występ znanego Ben-Alego Program zajmujący europejski. Początek godz 8.30 wiecz

* * *

Teatr Polski w Katowicach

W niedzielę o godz. 12-ej w południe dla małych dzieci „Powrót taty“ z loterją fantową.

W niedzielę popoł. o godz. 3 m. 30 „Pan Minister“.

Ku czci Żeromskiego i Reymonta.

Uzupełniając wczorajszą notatkę o uroczystościach ku czci Żeromskiego i Reymonta, jakie mają odbyć się dziś t. j. 17 stycznia w teatrze miejskim podajemy program uroczystej akademji. 1) zagajenie — mec. M. Łaszczyński, 2) Guzikowski „Król Zgon“ — chór Tow. muzycznego, 3) Stefan Żeromski—prof. dr. Reybekel, 4) Reymont i jego arcytwór „Chłopi“ — prof. Kaczkowski, 5) Recytacje — art. dram. K Vorbrodt, 6) Beethoven „Niebiosa głoszą“, Halewy arja z op. „Żydówka“ odśpiewa prof. St Lichota akompanjament p Kibortt, 7) Gall „Lacrimosa“—chór Tow. muzycznego.

Jak widzimy program choć na poziomie hołdu należnego Wielkim Twórcom i Wielkim Sumieniom narodu.

Osobiste.

Nadkomisarz p. p., kierownik 1 go komisarjatu, p. Konstanty Strzelecki, rozpoczął dwutygodniowy urlop zdrowotny.

Nadkomisarza Strzeleckiego zastępować będzie w czasie nieobecności podkomisarz Moszyński, zastępca kierownika 1 go komisarjatu P. P.

Wiece.

(x) W poniedziałek w sali związku kolejowego przy ul. Piłsudskiego odbędzie się wiec kolejarzy, na którym omawiane mają być bieżące sprawy zawodowe, na tle obecnego kryzysu gospodarczego.

W niedzielę w lokalu żydowskiego związku rzemieślniczego przy ul. Targowej odbędzie się poselski wiec sprawozdawczy posła Grünbauma z Warszawy.

O gaz dla Sosnowca.

Onegdaj w magistracie sosnowieckim t. zw. komisja gazowa rozpatrywała projekt umowy z gazownią w Królewskiej Hucie w sprawie dostarczania gazu świetlnego do Sosnowca.

„Jasełka“.

W sali t-wa dobroczynności przy kościółku kolejowym dziś o g. 4 popołudnie dzieci domu sierot odegrają po raz ostatni „Jasełkę“, urozmaiconą obrazkami scenicznymi: Baltazar i Swit oraz tańcami rytmicznymi.

Ze spółdzielczego koła oświatowego w Sosnowcu.

W dniu 17 stycznia w niedzielę, o godzinie 10 rano odbędzie się zwyczajne półroczne zebranie członków spółdzielczego Koła oświatowego w Sosnowcu, w lokalu własnym przy ul. Marjackiej nr. 5. Ze względu na poważny porządek obrad, jakim jest ustalenie budżetu na I półrocze 1926 r. wybory nowej rady Koła, członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Z rady okręg. stowarzyszenia spożywczego Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub tygodniu w lokalu własnym Związku stow spożywców w Będzinie odbyło się posiedzenie Rady okręg. tow. spoż pod przewodnictwem p. Smosarskiego.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, debatowano nad sprawą gospodarczego połączenia Stow spożywczych, znajdujących się w różnych osiedlach Zagłębia Dąbrowskiego. Sprawa ta nastręcza bardzo wiele trudności z uwagi na różnorodność systemu gospodarczego w każdem stowarzyszeniu, jak również ze względu na różnorakie poglądy zarządów i rad na sprawę całkowitego zlania się poszczególnych stowarzyszeń. Ostatecznie postanowiono sprawę połączenia oddać do decyzji walnego zebrania delegatów stow. spożywczych celem zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Sprawa zakładania kooperatyw szkolnych ma być rozpatrzona na następnem posiedzeniu rady okręgowej w obecności nauczyciela p. Kucnay. Istnieje zamiar zorganizowania kooperatyw szkolnych, ponieważ na terenie szkolnictwa może być bardzo wdzięczne pole do działania a dotąd nic nie zrobiono.

W sprawie ożywienia działalności kulturalno-oświatowej przy Stow. spożywczych rada okręg. postanowiła zwrócić się do instruktoratu ośw. w Warszawie — celem delegowania do Zagłębia Dąbr. instruktora oświatowego, aby sprawę kult.-ośw. popchnąć na lepsze tory.

Rada okręg. rozpatrywała także sprawę sprzedaży komisowej towarów dla większych poszczególnych Stow. spożywczych. W tej sprawie trudno jest coś pomóc, ponieważ Związek stow spoż. zawarł umowę z zakładami Scheiblerowskimi w Łodzi, na podstawie której towary te mogą być sprzedawane Stowarzyszeniom spożywczym tylko za gotówkę. Na zmianę warunków umowy miała wpłynąć rada naczelna w Warszawie za pośrednictwem członka rady naczelnej Zagłęb. Dąbr., p. Idzikowskiego.

Czy „Warski“ może być posłem?

Jak już donosiliśmy, na miejsce posła Królikowskiego, który skompromitowawszy się uciekł do Rosji, mandat sejmowy ma objąć Adolf Warszawski, jeden z kierowników partji komunistycznej, występujący pod pseudonimem „Warski“. Należał on do socjal demokratów Królestwa Polskiego i Litwy, a obecnie jest kierownikiem partji komunistycznej.

Komunista „Warski“ znany jest w naszem Zagłębiu jako działacz socjal-demokratyczny z roku 1905 i organizator tej partji. Gdyby więc został posłem, zapewne starałby się nawiązać dawne nici organizacyjne

O ile nam wiadomo, Adolf Warszawski — Warski bawi obecnie w Wiedniu, gdzie jest urzędnikiem tamtejszego poselstwa sowieckiego, o czem były w swoim czasie nawet wzmianki w dziennikach. Jeżeli tak, to trudno nam uwierzyć, by urzędnik obcego państwa, zaprzysiężony na wierność temu państwu, mógł być posłem w Sejmie polskim.

Zajście w Będzinie.

W dniu wczorajszym zebrał się przed Magistratem będzińskim spory tłum bezrobotnych, żądając wydania im żywności. Do zebranych przemówił prezydent miasta, p. Michael oraz znajdujący się przypadkowo w Magistracie ławnik Dąbrowy, p. Zieliński.

Zadanie krzyżykowe.

Samolot.

ŁOPATA
PUPILE
SOKOŁ UNI
GÓRA ILE
NEW EWA
UTOPJA LA O PRA
KARCZOWAC KARP BOB
ERATO KAT HALKA BOR
KROKODYL WAL WULKAN I
SKORO R KOLJA P
ROZKAZ MALTA LIS
NAFTA LOK
AŁTAJ NOS
PEJZAŻ MIT
MAJDAN HOL
MOL
KORONA

Ogółem otrzymaliśmy 244 zadań, z których dobrze rozwiązanych było 130.

DOBRZE ROZWIĄZALI:

Lech Zielenlewski, Kazik O. z Warszawy, J. Wójcikowska Fr. Szmidt, A. Dulasówna z Dąbrowy, Z. Jarno z Olkusza, „Marja" z Dąbrowy, E. Turski, W. Ulkowski, Władа Lesiakówna, Zygmuś X. Cz. Olszewski, „Glozator", K. Modelski, T. Bartoszek, L. Pietrzykówna, Eug. Szmeja z Będzina, Cz. Dudzińska, Okaziciel 2-złotówki z roku 1825, T. Krzemieński z Dąbrowy, W. Juszczyk, „Iwa", A. Perzanowski, H. Piekarski, T. Górski, Inka z Wiejskiej, J. Ziemtara, Jan Bitny Szlachta, Z. Zwolińska, Szampion Walcowni „Renard", St. Makowski, E. Malicka, K. Kowalska z Olkusza, E. Opałko, J. Łaski z Zawiercia, Eug. Gryszczakówna z Zawiercia, L. Balcesowski z Będzina, E. Szepke, Wanda Wegnerówna z Dąbrowy, P. Skora, „Kocio" z Sosnowca, Okaziciel 10 markówki nr. 6 431.937, W. Szymański z Dąbrowy, Okaziciel dolarówki 114314, Wanda Bielecka z Dąbrowy, H. Stryjewski, Jadzia O., M. Zielińska, „Okularnik" z Sosnowca, St. Kaczor, M. Stępniewski, M. Mackiewicz, Wł. Sowa z Dąbrowy, Jadwiga L., Zofja Kamińska, Al. Skoruś, Z. Kozłowski z Klimontowa, Hanka Żydaczewska, Kochańska.

NAGRODY OTRZYMALI:

1) J. Wójcikowska, miesięczny abonament „Iskry", 2) Z. Jarno z Olkusza — książkę, 3) Marzycielka nagrody — książkę, 4) K. Rybarski z Klimontowa — książkę.

Na specjalne wyróżnienie za artystyczne i pracowite wykonanie krzyżówki, zasługują: Zofja Zwolińska, „Kocio" z Sosnowca, Okaziciel 10-markówki nr. 6 489 957, St. Makowski, J. Wójcikowska, W. Mike, Eug. Gryszczakówna z Zawiercia, Jan Bitny-Szlachta, Jadzia O., „Okularnik" z Sosnowca, A. Dulasówna z Dąbrowy, Eug. Szmeja z Będzina i T. Bartoszek.

1 2 3 4 5
6 7 8
9 10 11
12

POZIOMO:

1) Powieściopisarka polska;
6) „10";
7) Okręg w Japonji;
8) Żona Mieczysława I;
9) Rodzaj głosu;
10) Huzzes;
11) „10";
12) Publicysta i poseł imię i nazwisko.

PIONOWO:

1) Miasto w Małopolsce;
2) Miasto w Hiszpanji;
3) Inaczej „polecił";
4) Dziedzic, który pierwszy osadził wieś osadnikami za czasów Piasta;
5) Nazwisko senatora.

Znaleźć autorów niżej podanych dzieł, których pierwsze litery czytać pionowo dadzą imię i nazwisko autora „KOMEDJI o CZŁOWIEKU, KTÓRY ZAŚLUBIŁ NIEMOWĘ".

1) Przyjaciele Hioba?
2) Kajetan Węgierski?
3) Ksiądz Pras?
4) Spowiedź?
5) Zarzewie?
6) Tajemnica królowej?
7) Obrona Olsztyna?
8) Maciejowe Łoże?
9) Sen pór roku?
10) Jan z Tęczyna?
11) Niewolnicy ciała?
12) Kto zwycięzcą?

Za dobre rozwiązanie (przez losowanie) przeznaczamy dwie nagrody książkowe. Odpowiedzi proszę nadsyłać do dnia 23 bm. wł.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarię swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 26 stycznia 1926 r. o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 1 w składzie drzewa należącym do Jana Wacowskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 570 zł., a należących do tegoż Jana Wacowskiego składających się: z 10 sztuk bali różnych rozmiarów (kantówka) na rzecz Banku Polskiego Kupc. Przemysłowców.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

261 Komornik Sądowy Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru sosnowieckiego, kancelarię swą przy ulicy Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 26 stycznia 1926 r. o godzinie 11 ej rano w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej nr. 29 w mieszkaniu należącem do Ignacego i Heleny małż. Urbańskich to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 2000 zł., a należących do tychże małż. Urbańskich składających się: z kanapki 2 i foteli antyk na rzecz Sebastjana Raszewskiego i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

259 Komornik Sądowy Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarię swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 26 stycznia 1926 r. o godzinie 12 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Suchej nr. 48 w fabryce odlewu żelaza i brązu należącej do firmy P. Cieślik, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 15720 zł., a należących do tejże firmy P. Cieślik składających się: z samochodów ciężarowych, osobowych, motorów, brykieciarni, wozów, maszyny do pisania i biurek na rzecz Banku Polsk. Kupc. i Przem. Chrześc.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

260 Komornik Sądowy Stefan Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego, kancelarię swą przy ulicy Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 13 stycznia 1926 r. o godzinie 1 w południe w Zagórzu przy ul. S...wej w sklepie należącym do Jana Szeląga, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 226 zł., a należących do tegoż Jana Szeląga składających się: z artykułów spożywczych i szkła kuchennego na rzecz Zelika Miccownika.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

257 Komornik Sądowy Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Białowskiej nr. 11 ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1926 roku o godzinie 10 rano w Zawierciu przy ulicy Towarowej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy T-wo Fabryk Chemicznych „Zagłębie" w Zawierciu a mianowicie: 80.000 kilo soli glaubersкiej i 60 balonów kwasu solnego, ocenionych na 3180 złotych oraz mebli biurowych, aparatu telefonicznego, kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania ocenionych na 1335 zł. Sprzedaż soli glaubersкiej i kwasu solnego, jako w w drugim terminie, rozpocznie się od ceny niżej szacunku.

258 Komornik Sądowy A. Kossek.

Dnia 14 stycznia 1926 r.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Do sprzedania zaraz dom o dwuch frontach Wesoła 17, Rynek 7 w Kielcach. Ubikacji 57. Cena 100,000 zł. pośrednicy pożądani. 15-1

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz na bardzo dogodnych warunkach księgarnię wraz z detaliczną sprzedażą materjałów piśmiennych w Dąbrowie Górniczej Wiadomość Dąbrowa Górnicza 3-go Maja nr 27. J. Elżanowski 219-1

Sprzedam w Dąbrowie dom o siedmiu ubikacjach z ogrodem, studnią, chlewam, komórkami za cenę 3500 zł.; mieszkanie trzy ubikacje zaraz do objęcia Wiadomość Kudelski. Dąbrowa, Miejska 3. 230-1

Patefon nowy sprzedam okazyjnie na raty. Zgłoszenia pisemne. Będzin skrz. pocz. 114. 247-2

Okazyjnie duża szopa drewniana, na rozbiórkę zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Przejazd 1, Bocheńk. 241

Sprzedam w Dąbrowie dom o siedmiu ubikacjach z ogrodem, studnią, chlewem, komórkami za cenę 3.500 zł; mieszkanie trzy ubikacje zaraz do objęcia. Wiadomość Kudelski, Dąbrowa, Miejska 3. 230

Dom do sprzedania piętrowy 8 ubikacji. Cena zł. 2800, dwa mieszkania wolne. Wiad. Dąbrowa. Górnicza ul. Czarna droga nr 8. Ciarka 245

Sprzedam pas [illegible] trzy [illegible] angielski. Wiadomość ulica Sieleck[illegible] nr 11 165

Grzyby w większej ilości do sprzedania dla panów wędliniarzy. Sosnowiec, Floriańska 7, Brygalska. 256

Dom mieszkalny wraz placem i ogrodem do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa Górn., Kościuszki 30. 274-3

Sprzedam omnibus „Forda" z koncesją lub dopuszczę spólnika. Wiadomość: „Iskra" Będzin 283-4

Sprzedam sztancę ekscentryczną Wiadomość: Piłsudskiego 76, Jan Kolacz 272

Lornetkę teatralną, wykładaną perłową masą do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze". 293-3

Sprzedam domek o 2-ch ubikacjach w Sosnowcu Wiad. w adm. „Iskry". 271

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Zakopane pensjonat „Tatry" ul. Chramcówki pod zarządem Romualda Datkiewicza poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem, ceny przystępne, dobór towarzystwa, zagłębianinom 10 proc. zniżki. Kuchnia wybor[illegible] 110 3

Mieszkanie do wynajęcia. Jeden pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Narutowicza 15 Wiadomość u gospodarza. 224-1

Jest do wynajęcia pokój z wygodami i telefonem w śródmieściu Zgłoszenia do Administracji sub. „M. B." 251

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Czeladź, Szpitalna. Jaworek. 286-3

Skład murowany do wynajęcia. Sosnowiec, Targowa 14. 243

Przyjmę panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Mieszkanie do wynajęcia, osobne wejście światło elektryczne, ul. Robotnicza nr. 1, m. Burbartowej. 252

Ładny pokój do wynajęcia chętnie dla inteligentnego małżeństwa Wiadomość adm. „Iskry" 281

Mieszkanie w Dąbrowie 4 pokoje kuchnia z wszelkiemi wygodami odstąpię zaraz z meblami lub bez Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 277-1

Posady i prace.
oferowane 10 groszy za wyraz.

Franko-Polskie T-wo Górnicze w Dąbrowie Górniczej poszukuje jednego kierowcy do samochodu „Forda" oraz jednego spawacza do aparatu acetylenowego. 225-1

Potrzebna pracowita służąca umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się tylko ze świadectwami uczciwości 2-5. Grodzińska. Nowalska 268

Poszukuję wspólnika do [illegible] rzeźniczego, sklep jest z całkowitem urządzeniem. Wiad. w adm. „Iskry". 273

Chłopiec inteligentny potrzebny do terminu do zakładu tapicersko - dekoracyjnego. Katajski, Głowackiego 5. 267

Poszukuje się prasowaczek do męskich koszul. Zgłaszać się Fabryka Bielizny „Wawel", ulica Wspólna 4 264

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Panienka umiejąca dobrze szyć i haftować poszukuje pracy po domach. Wiadomość w adm. „Iskry". 245-1

Panienka z praktyką handlową skromnych wymagań poszukuje zajęcia ekspedjentki lub bufetowej, zna się także na gospodarstwie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa Górn. 276

Młody człowiek, znający buchalterję poszukuje jakiegokolwiek zajęcia i ze minimalnem wynagrodzeniem może pracować i fizycznie byle zapracować na skromne utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do „Iskry" w [illegible] „Z. H." 206

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 14 5-12

Przyjmę jeszcze jedno dziecko do kompletu, kurs klasy podwstępnej Małachowskiego 9, parter, front 268

Korepetytorzy udzielają lekcji dokształcających w zakresie 4, 6, 8 klas Pojedynczo i w kompletach po kilka osób. Udzielają także lekcji przedmiotów technicznych Sosnowiec Sienkiewicza 17 u p. Chwaleja 241

Różne.
10 groszy za wyraz.

Zginął pies-wyżeł pointer angielski bronzowy w białe łaty mocno nakrapiane. Kto posiada jakiejś-kolwiek wiadomości będzie łaskaw zawiadomić pod adresem Będzin Ka[illegible] Szarbowa [illegible] 84-3

Przyjmuję [illegible] odebrać można za zwrotem kosztów. Będzin ul. Główna 10 Maniura Antoni

K[illegible] blaszy zarabiają ludzie różnych zawodów przez sprzedaż nadzwyczajnej nowości. Winer, Poznań, Zielona 3 288

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Stefan Molch zgubił karty demobilizacji i mobilizacji, wydane przez 43 pułk piechoty brudach i dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Sosnowca. 282

Piotr Bykowski zgubił papiery reedukcyjne, wydane przez kopalnię „Hr. Renard". 282

Uziębała Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez dowództwo 40 pułku piechoty strzelców Lwowskich we Lwowie 275-2

Tomasz Pieszczek zgubił kontramarkę, wyd. przez kop. „Hr. Renard". 270